

WYWIAD AMBASADORA  
WIERBŁOWSKIEGO UDZIE-  
LONY ROZGŁOSNI ONZ str. 2  
WSPÓŁPRACA ZOSTAŁA  
NAWIĄZANA str. 3  
POMOC RADZIECKA UMO-  
ŻLIWIA ODBUDOWĘ I ROZ-  
WÓJ GOSPODARCZY POL-  
SKI str. 3

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, PIĄTEK 14 PAŹDZIE RNIA 1949 R.

Nr 283 (843)

## Lenino symbolem braterstwa między narodami Polski i ZSRR Uroczysta akademie w Teatrze Narodowym w obecności Prezydenta Bieruła i Premiera Cyrankiewicza

W pięknej sali Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego, odbudowanej przez żołnierzy polskich przedterminowo na dzień 6-tej rocznicy bitwy pod Lenino — odbyła się 12 bm. centralna uroczystość upamiętniająca historyczną chwilę, w której I Dywizja Kościuszkowska, przy boku Armii Radzieckiej, rozpoczęła średni bój z hitlerowskim najeźdźcą.

Na uroczystość przybył Prezydent RP Bolesław Bierut. Obecni byli również członkowie Rady Państwa: Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, członkowie rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem i marszałkiem Michałem Żymierskim na czele. Po odegraniu hymnu narodowego głos zabrał gen. Wągrowski, który przypomniał zebrałym przebieg historycznej bitwy pod Lenino.

„Sześć lat temu — 12 października 1943 roku po raz pierwszy ruszyła do zwycięskiej walki I dywizja piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Ko-

ściuszkowcy w bohaterskim porwy, pod osłoną ognia dział radzieckich, sforsowali bagnistą rzeczkę, w zaciętych bojach zajęli dwie linie okopów hitlerowskich i opanowali punkty oparcia wroga.

Lenino to pierwsza bitwa regularnych jednostek Wojska Polskiego o boku zwycięskiej Armii Radzieckiej, to symbol wiecznego, niezłomnego braterstwa broni z Armią Radziecką — puklerzem pokoju i wolności narodów. Nie zapomnimy nigdy, że właśnie dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki bezpośredniej pomocy generalissimusa Stalina, mogła powstać I dywizja i I Armia Polska, że właśnie o boku Armii Radzieckiej żołnierzy polscy mogli wnieść tak poważny wkład w wyzwolenie kraju.

Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju i świecie gen. Wągrowski podkreślił, że Polska umacnia się i potężnieje z każdym rokiem przede wszystkim dzięki potęgce i braterskiej pomocy ZSRR. Dzięki potęgce Związku Radzieckiego coraz większą przewagę nad siłami podległymi wojennym zdobycia obozu pokoju, wolności i postępu.

Żołnierzy Wojska Polskiego — mówił dalej gen. Wągrowski — stojący na straży pokoju wnoszą swój bezpośredni wkład w odbudowę i rozbudowę kraju. Potwierdzeniem tego jest Teatr Narodowy, który dziś po raz pierwszy otworzył swe podwoje i który został odbudowany ze składki żołnierskiej i przy czynnym udziale żołnierzy. Zbudowanie gmachu, z którego promieniować będzie kultura jest godnym uczczeniem pamięci żołnierzy — bohaterów o Polskę Ludową.

Z kolei wita zebranych min. Dybowski. Serdecznie dziękując Wojsku Polskiemu za szyb-

ką odbudowę i wspinało wyposażenie gmachu Teatru Narodowego. Minister stwierdził, że jest to najnowocześniejszy teatr w Polsce. „Nie jest rzeczą przypadku — mówił min. kultury i sztuki — że Teatr Narodowy im. Wojska Polskiego oddajemy do użytku ludu pracującego właśnie w 6 rocznicę bitwy pod Lenino. Żołnierze spod Lenino szli wyzwolić Polskę spod straszliwej okupacji hitlerowskiej, opróśnienie idea przyszłej Polski Ludowej, Polski Socjalistycznej.

Ich kontynuatorzy budują tę Polskę.

Bogata część artystyczna wypełniona występami zespołu domu Wojska Polskiego — obrazowała w pieśni, recytacji i inscenizacji bojowy szlak I dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Również na terenie całego kraju z okazji 6 rocznicy historycznej bitwy pod Lenino w zakładach pracy uczelniach, gromadach wiejskich, odbyły się uroczyste akademie.

### Prowokacyjna impreza anglo-amerykańska

## Nagonka na Rumunię, Bułgarię i Węgry brutalnym naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych Przemówienie ministra A. Wyszyńskiego w ONZ

**NOWY JORK PAP.** Na posiedzeniu Specjalnego Komitetu Politycznego Generalnego Zgromadzenia ONZ minister Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Gdy na trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ postawiono sprawę „poszanowania praw człowieka” w Bułgarii i na Węgrzech, było rzeczą jasną, jakimi motywami kierowali się ci, którzy zagadnienie to wysunęli. Nie ulegało wątpliwości, że nie chodziło tu o „naruszenie praw człowieka” w Bułgarii i na Węgrzech, lecz o coś zgoła innego. Rzecz znamienna, że zarzuty tego rodzaju stawia się właśnie krajom demokracji ludowej, które przeprowadziły reformy demokratyczne, ustawiły prawa demokratyczne i zbudowały ustrój ludowo-demokratyczny. Kampania kół anglo-amerykańskich, skierowana przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, jest kontynuacją na obecnej sesji. Reakcji anglo-amerykańskiej, popieranej przez niektóre inne delegacje, usiłują wystąpić w szlachetnej roli bezinteresownych obrońców praw człowieka i demokracji. Starają się oni przy pomocy tego rodzaju manewrów odwrócić uwagę opinii publicznej od swych istotnych celów, które w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z obroną praw człowieka. Rządy Wielkiej Brytanii i USA występują z rozmaitymi zarzutami pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii. Rządy te wiążą swe zarzuty w sprawie „pogwałcenia praw człowieka” z oskarżeniami, w których mowa jest o niebezpieczeństwie dla pokoju i o naruszeniu układów pokojowych. Rządy W. Brytanii i USA sądzą, że zarzuty te uzasadniają mieszanie się w sprawy wewnętrzne Bułgarii, Węgier i Rumunii.

### Nieudała dywersja

W rzeczywistości jednak nie tylko nie ma tu pogwałcenia układów pokojowych przez Bułgarię, Węgry i Rumunię, lecz wręcz przeciwnie — kraje te z wyjątkową ścisłością i skrupulatnością realizują postanowienia traktatów pokojowych, chociaż rozmaici prowokatorzy typu petkowiec, zaraniści, szalaszowcy itd. usiłują podważyć twórcę pracę w trzech wyżej wymienionych krajach, zmierzającą do zorganizowania nowego ludowo-demokratycznego ustroju.

Pan Shawcross — przypomniał mowa — bronić stanowiska mocarstw anglosaskich, mimowolnie zdradził się, podkreślając konieczność „usunięcia istniejących trudności”. Łatwo domyśleć się na czym „trudności” te polegają. Chodzi po prostu o to, że rządy, Bułgarii, Węgier i Rumunii nie chcą podporządkować interesów swych krajów interesom amerykańskiego kapitalu monopolistycznego, który uparcie sta-

## Chińska Armia Wyzwoleńcza na przedpolu Kantonu

**LONDYN, PAP.** Wczoraj 13 bm. agencja Reutera sygnalizowała zbliżenie się Chińskiej Armii Ludowej na 15 km. do Kantonu. Równocześnie agencja Reutera

niu prowincji Czekiang. Okrety kuomintangowskie wykorzystywały te wyspy do blokowania wspomnianej zatoki.

W południowej części prowincji



Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao-Tse-Tung (z prawej) i głównodowodzący Armii Narodowo-Wyzwoleńczej Czu-De, opracowują plan działań wojennych

twierdzi, że wkroczenie czołówek Armii Ludowej na przedmieścia Kantonu oczekiwane jest w piętek o świcie.

**PEKIN, PAP.** Agencja nowych Chin donosi o zajęciu miejscowości Fatkong i Linkong - Hou na drodze do Kantonu. Obecnie wojska ludowe posuwają się szybko na południe.

W nagłym natarciu Armia Ludowa wyzwoliła trzy wyspy, leżące w odległości 30 km. od wybrzeża zatoki Wenczu na połud-

ni Hunan rozwijają żywą działalność partyzanci, którzy wyzwolili m. in. miasto Kiyang w odległości 70 km. od północno-wschodniej granicy prowincji Kwangsi.

### Przemysł garbarski wykonał plan 3-letni

Przemysł garbarski wykonał plan trzyletni. Produkcja osiągnęła wartość 210.093.000 zł (według cen z r. 1937).

### Dzięki kredytom państwowym

## We Wrocławiu odbudowano 6 kościołów

W wyniku dotychczasowych prac zabezpieczających i konserwatorskich, przeprowadzonych przez Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki — przy zabytkowych kościołach Wrocławia, oddano do użytku w bieżącym sezonie budowlanym kościoły Bernardynów, Kościół św. Krzysztofa, kościół Najśw. Marii Panny, św. Krzyża, Bożego Ciała i św. Barbary.

Na remont tych kościołów Ministerstwo Kultury i Sztuki wydatkowało łącznie 120 milionów zł.

## Murarze Niemiec wsch. korzystają z polskich doświadczeń

Centralna Rada Zw. Zaw. otrzymała depesze od Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników Budowlanych w Berlinie należące do Niemieckich Wolnych Zw. Zaw., która donosi o zastosowaniu przez murarzy wschodnich Niemiec metod pracy polskich murarzy.

Depesza stwierdza m. in. „W odpowiedzi na wezwanie do pokojowego wysiłku pracy między narodami, murarze Niemieć wschodnich zastosowali metody pracy waszych murarzy. Wzorując się na pracy zespołu Jakubowicza z Zabrze, zespół murarzy niemieckich ułożył 5 października br. 18.108 cegieł w ciągu 8 godzin”.

### Z obrad komisji Generalnego Zgromadzenia

## Konwencja w sprawie walki z nierządem obowiązywać będzie również w koloniach Wniosek Ukrainy uchwalony mimo sprzeciwu imperialistów

**LAKE SUCCESS (PAP).** Komitet Społeczny rozpatrywał wniosek Ukraińskiej SRR o objęcie krajów kolonialnych opracowywaną przez ONZ konwencją międzynarodową w sprawie zwalczania handlu żywym towarem i prostytucji.

Wbrew uśmiałym sprzeciwom państw kolonialnych, które za wszelką cenę usiłowały uniknąć ingerencji ONZ w sprawy ich kolonii — wniosek Ukrainy uchwalony został głosami państw demokracji ludowej, państw arabskich oraz niektórych państw Ameryki Łacińskiej. Jest to pierwszy w dziejach konwencji międzynarodowych wypadek objęcia treścią konwencji terenów kolonialnych.

Specjalna Podkomisja do spraw kolonii włoskich zajmowała się 12 bm. sprawą Libii.

W toku dyskusji kilkakrotnie brał głos przedstawiciel Polski dr. Suchy, domagając się natychmiastowego przyznania Libii całkowitej bezwarunkowej niepodległości.

Anglo - amerykańska większość podkomisji uchwalila wniosek o przyznanie Libii niepodległości dopiero w roku 1952.

Za przyznaniem Libii natychmiastowej niepodległości głosowały następujące państwa: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Egipt, Irak i Abisynia.

Komitet Powierniczy znaczną większością głosów uchwalił projekt rezolucji, domagającej się poważnego zajęcia się przez Zgromadzenie Generalne ONZ problemem zaniedbania ludności tubylczej terenów powierniczych.

Przedstawiciele państw powierniczych usiłowali zlagodzić tekst rezolucji przez usunięcie z niej wyrażenia „poszczególnych terytoriów, na których stosowana jest kara chłosty”. Wszelkie poprawki, zmierzające do osłabienia tekstu rezolucji — zostały większością głosów odrzucone.

**BERLIN (PAP).** Po zakończeniu dyskusji nad exposé premiera Izby Ludowa jednomyślną uchwałą za-

twierdziła rząd premiera Grotewohla, wyrażając mu votum zaufania i zaaprobowala jego program.

W godzinach wieczornych 12 bm. nowoformowany rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele oraz członkowie prezydium Izby Ludowej i Izby Krajów udali się na zamek Niederschoenhausen, gdzie znajduje się siedziba prezydenta Republiki. Premier Grotewohl przedstawił prezydentowi Pieckowi członków swego gabinetu, którzy następnie zostali zaprzysiężeni na konstytucję.

## Tito zwalnia z więzień hitlerowskich zbrodniarzy i kolaborantów

**PARYŻ PAP.** Na mocy zarządzenia Tito zwolnieni zostali z więzień w Lublanie liczni hitlerowcy i kolaboranci.

**PARYŻ PAP.** Biuro Ośrodków Międzynarodowego CGT w Colombes zwróciło agencji prasowej rządu jugosłowiańskiego („Tanjug”) nadesłany przez tę agencję biuletyn propagandowy. W załączonym do zwrotnego biuletynu piśmie biuro stwierdza:

„Robotnicy z Colombes, walczący przeciwko własnemu rządowi — służącemu agentowi imperializmu amerykańskiego — zdają sobie doskonale sprawę z prowokatorskiego i faszy-

stowskiego charakteru rządu jugosłowiańskiego, który zdradził sprawę socjalizmu i uprawia robotę antyrobotniczą i antyradziecką. Wszelkie wasze biuletyny są dla nas bezużyteczne”.

**NOWY JORK PAP.** Tito przyjął na ściśle tajnej audycji członka amerykańskiej Izby Reprezentantów Blackina, który w czasie wojny pełnił funkcję oficera łącznikowego armii USA w Słowenii.

Rozmowa ta, co do której prasa reżimu titowskiego zachowuje całkowite milczenie — miała odbyć się w przyjaźniej atmosferze.

ra się przeniknąć do krajów Europy Wschodniej, by zabezpieczyć sobie tam taką pozycję, jaką posiada w Anglii, Francji lub w Turcji. W tym należy szukać wyjaśnienia całej polityki anglo-amerykańskiej wobec Bułgarii, Węgier i Rumunii.

Problem tzw. „naruszenia praw człowieka” wynika z związku z kłeską i bankructwem politycznym antyludowych grup reakcyjnych Petkowa-Lulczewa w Bułgarii, Nagy, Ferencza, Mindszenty'ego i ich wspólników na Węgrzech, Maniu i Bratianu w Rumunii itd. Anglicy i Amerykanie starali się za wszelką cenę wprowadzić przedstawicieli tych grup reakcyjnych do rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii, aby zabezpieczyć sobie przy ich pomocy możliwość wywierania wpływu na życie tych trzech krajów. Autorzy tego planu przeliczyli się jednak. W rezultacie czujności i wierności dla ojczyzny narodów Bułgarii, Węgier i Rumunii — plan, który miał być zrealizowany przez sprzedaje elementy grup Petkowa, Maniu i Rajka — runął. Procesy sądowe nad zdrajcami w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii ujawniły nie tylko bezdenną ośchłość upadku tych ludzi. Procesy te wykazały potworne plany tych, którzy opiekowali się zdemaskowanymi przestępcami. Procesy te dowiodły, że amerykańskie i angielskie kółka monopolistyczne nie pogodziły się i nie chcą się pogodzić z utratą swej agencji w Europie Wschodniej, że nie złożyły one broni i nie zamierzają złożyć broni w walce przeciwko ruchowi ludowo-demokratycznemu w tych krajach. W tym należy szukać wytłumaczenia faktu, że na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego znalazła się sprawa rzekomego „naruszenia praw człowieka” przez Bułgarię, Węgry i Rumunię.

Piasko anglo - amerykańskiej polityki, obliczonej na to, by włączyć w skład rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii przedstawicieli t. zw. „lojalnej opozycji” doprowadziło do wzmożenia dywersyjnej działalności konspiracyjnej tych grup. Znalazło to z czasem swój wyraz w sabotażu, terrorze, spiskach, zmierzających do obalenia gwałtem legalnych rządów. Grupy te działały w przekonaniu, że bronią ich i pomagają im potężni opiekunowie. Wszyscy jednak przeliczyli się. Przeliczyli się i organy teatralne tych grup i ich popleczeni. Na oczach całego świata odbyły się procesy sądowe nad tymi zdrajcami w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii. Zeznania świadków, ujawnione dokumenty, postępowanie dowodowe i przyznanie się oskarżonych dowiodły i potwierdziły ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonych. Nawet specjalni obserwatorzy angielscy i amerykańscy, obecni na tych procesach, nie mogli nie zarzucić

Wówczas rozpoczął się atak dyplomatyczny.

### Pod maską kłamliwych zarzutów

Delegacje, które występują przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, usiłują przedstawić wyżej wspomniane procesy sądowe, jako „naruszenie traktatu pokojowego”. Lecz w istocie rzeczy nie ma w traktatach pokojowych żadnych postanowień, które by gwarantowały bezkarność za takie zbrodnie, jak zdrada, szpiegostwo, spisek i inne przestępstwa przeciwko własnej ojczyźnie i własnemu narodowi. Co więcej w traktatach pokojowych znajdują się specjalne artykuły, zawierające zobowiązania Bułgarii, Rumunii i Węgier do walki przeciwko działalności organizacji typu faszystowskiego. W artykułach tych mowa wyraźnie o tym, że trzy te kraje są zobowiązane nie dopuścić do działalności organizacji politycznych, wojskowych, paramilitarnych oraz innych organizacji, prowadzących wrogą propagandę wobec Związku Radzieckiego lub jakiegokolwiek innego członka narodów zjednoczonych, oraz dających do porzucenia narodu jego demokratycznych praw.

Takimi właśnie organizacjami — podkreśla min. Wyszyński — były grupy zwolenników Petkowa, Maniu itd. W tym stanie rzeczy nie ulega żadnej wątpliwości, że sztuczne oskarżenia, skonstruowane przeciwko Bułgarii, Węgrom i Rumunii, są pozbawione wszelkich podstaw. Celem ich jest męcenie wody i odwrócenie uwagi opinii publicznej od prowokacyjnej, dywersyjnej działalności anglo-amerykańskiej agencji w tych krajach.

Z kolei min. Wyszyński poddaje druzgocącej krytyce wniosek Boliwii, USA i Kanady w sprawie przekazania „spor” Trybunałowi Międzynarodowemu.

### Siewcy nienawiści

Blok anglo-amerykański — powiedział dalej min. Wyszyński — pragnie uzasadnić próby mieszania się w sprawy wewnętrzne Bułgarii, Węgier i Rumunii, powołując się na art. 55 Karty ONZ. Artykuł ten zawiera m. in. postanowienia przewidujące, że podstawowym celem jego jest stworzenie warunków stabilizacji i dobrobytu koniecznych dla utrwalenia pokojowych, przyjaznych stosunków między narodami, opartych na zasadzie równości i samostanowienia. Lecz przedstawiciele USA, Anglii i niektórych innych krajów w wystąpieniach swych dowiedli, że nie chodzi im o utrwalenie przyjaznych i pokojowych stosunków między państwami. Chodzi im o wręcz coś przeciwnego, a mianowicie o sianie nienawiści i wrogości oraz o odrzucenie wspomnianych wyżej wzniostych zasad Karty ONZ.

(Ciąg dalszy na str. 2)



## Program rządu Grotewohla

W exposé, wygłoszonym na środowym posiedzeniu Izby Ludowej, premier Republiki Niemieckiej, Otto Grotewohl przedstawił program swego rządu, program pokoju Niemiec demokratycznych. Program ten można ująć w kilku punktach, które mają zasadnicze znaczenie dla przyszłości Niemiec i dla układu stosunków w Europie:

- 1 Obierając drogę demokracji, pokoju i przyjaźni z innymi narodami, rząd Republiki Niemieckiej opierać się będzie ściśle na zasadach Poczdamu, uznając nałożone na Niemcy obowiązki reparacyjne. Tym samym rząd stwierdza współodpowiedzialność narodu niemieckiego za krzywdy, wyrządzone przez hitlerowców narodowi napadniętym. Odszkodowanie za materialne straty narodów napadniętych jest wyrazem sprawiedliwości dziełowej a zarazem jest istotnym czynnikiem wychowawczym dla narodu niemieckiego.
  - 2 Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jako kierowniczą siłą frontu postępu i pokoju, jest zgodnie z deklaracją rządu Republiki Niemieckiej, kamieniem węgielnym nowej polityki niemieckiej. Rząd Grotewohla kategorycznie odgranicza się od reakcyjnych, rewizjonistycznych, awanturniczych czynników, na jakich oparł się w Niemczech zachodnich anglosaski imperializm, aby uczynić z Niemiec bazę wypadową agresji.
  - 3 Politykę rządu Republiki Niemieckiej cechować będzie przyjaźń do krajów demokracji ludowej, w szczególności do Polski i Czechosłowacji. Kamieniem probierczym tej polityki, jest uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako niewzruszonej granicy pokoju. I toteż w exposé Grotewohla sprawie tej poświęcono wiele miejsca a fakt, że długo niemiłknie brawa towarzyszyły stanowczemu i jasnemu stanowisku w kwestii granicy pokoju na Odrze i Nysie, ma swą głęboką wymowę i podstawowe znaczenie dla stosunków polsko - niemieckich.
  - 4 Rząd Grotewohla będzie dążyć do szybkiego odbudowania pokojowej produkcji przemysłowej Niemiec do poziomu przedwojennego. Zwiększenie produkcji przemysłowej pozwoli na zwiększenie importu artykułów żywnościowych, a tym samym do poprawy materialnych warunków ludności. Bliska perspektywa nawiazania ścisłych stosunków handlowych z krajami demokracji ludowej, jak również z Chińską Republiką Ludową, otwiera nowe możliwości gospodarcze dla Republiki Niemieckiej.
  - 5 Specjalną opieką otoczy rząd demokratyczny wysiedleńców, stwarzając im ustabilizowane warunki wstąpienia w życie, na których osiedli oraz wdowy i sieroty po wymordowanych przez hitlerowców demokratów niemieckich.
- Premier Grotewohl nazwał swój rząd rządem pracy, demokracji i pokoju. Ogólnoniemiecki rząd demokratyczny jest realną siłą, która przejęła już władzę we wschodnich Niemczech i która walczyć będzie o zjednoczenie całych Niemiec na podstawach demokratycznych.
- Nie może nas dziwić, że imperialiści nienawidzą tego rządu i że się wrogo do niego odnieśli. Wszak jest to siła, która stanęła im na przeszkodzie w realizacji ich planów, w ich dążeniu do odbudowy Niemiec faszystowskich i agresywnych.
- Naród polski z zadowoleniem powitał powstanie Demokratycznej Republiki Niemieckiej i jej rządu. W narodzinach Niemiec demokratycznych dojrzała obietnica ułożenia stosunków polsko-niemieckich na nowych podstawach, na podstawach przyjaźni i współpracy. Program wygłoszony w exposé premiera Grotewohla umocnił nas w tym przekonaniu. Jest to program będący realną podstawą dla unormowania i stabilizacji stosunków w Europie w interesie pokoju.

## Powstanie demokratycznego rządu w Berlinie umożliwi rozwój pokojowych stosunków między Polską a Niemcami

### Wywiad ambasadora Wierbłowskiego udzielony rozgłośni ONZ

NOWY JORK. PAP. Kierownik delegacji polskiej na Zgromadzenie Generalne ONZ ambasador Wierbłowski udzielił rozgłośni radiowej ONZ wywiadu, który był transmitowany przez radio francuskie. W wywiadzie ambasador Wierbłowski podkreślił, że w sprawie niemieckiej Polska stoi i niezmiennie stać będzie na gruncie uchwał poczdamskich.

Ambasador Wierbłowski powitał powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która została proklamowana w Berlinie, podkreślając, że kierownicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznali już jak najbardziej oficjalnie granicę polsko - niemiecką na Odrze i Nysie. Kierownik delegacji polskiej wyraził przekonanie, że doprowadzi to do głębszych przemian demokratycznych na terytorium całych Niemiec oraz do osłabienia elementów agresywnych, co pozwoli na rozwój trwałych i pokojowych

stosunków między Polską a Niemcami.

Ambasador Wierbłowski zaznaczył następnie, że Polska pragnie widzieć w Niemczech takie zmiany, które by uczyniły niemożliwe zachowanie wpływów elementów agresywnych lub ich odrodzenie.

Polska przeciwstawia się polityce rozczłonkowania Niemiec, ponieważ doprowadziłoby to do wzrostu sił nacjonalistycznych i szowinistycznych. Oto dlaczego Polska popiera koncepcję jednolitego państwa niemieckiego, jako jedyną zdrową bazę dla rozwoju niemieckiej demokracji. Ambasador Wierbłowski podkreślił, że Polska domaga się również głębokiej denacyfikacji życia politycznego i gospodarczego Niemiec.

Kierownik delegacji polskiej przypomniał, że polityka mocarstw zachodnich zmierza do zupełnego innych celów, co znalazło swój wyraz w nielegalnych decyzjach konferencji londyńskiej 3 mocarstw zachodnich.

Ambasador Wierbłowski zaznaczył, że konferencja warszawska 8 ministrów spraw zagranicznych przestępła w uroczysty sposób mocarstwa zachodnie przed fatalnymi skutkami ich polityki. Konferencja warszawska uchwaliła program, przewidujący zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego, który w oparciu o niemieckie siły demokratyczne, przyniesie światu gwarancję przeciwko możliwości nowej agresji niemieckiej. Ambasador Wierbłowski przypomniał Francuzom, Belgom i Holendrom, że agresja niemiecka, która w roku 1939 skierowała się na Wschód, w niespełna rok później zwróciła się przeciwko Zachodowi.

Wskazując na prześladowanie demokratów w Niemczech zachodnich, ambasador Wierbłowski zaznaczył, że Polska nie może pozostać bezczynną wobec gwałtownego wzrostu wściekłego rewizjonizmu i hitlerizmu w Niemczech zachodnich. W imieniu polskiej opinii publicznej, wyraził on zdziwienie, że rząd francuski wykazuje dziwną beztroskę z powodu sytuacji w Niemczech zachodnich i prowadzi politykę, zmierzającą — pod batutą USA — do stworzenia na własnej granicy neohitlerowskiego państwa.

W dalszym ciągu swego wywiadu ambasador Wierbłowski napominał prawdziwe cele planu Marshalla, który jest nową wersją blokady i interwencji z 1920 roku. Plan Marshalla dąży w pierwszym rzędzie do ekonomicznego podziału Europy i do zlikwidowania konkurencji gospodarczej innych państw kapitalistycznych.

Omawiając narzuconą ostatnio przez Stany Zjednoczone dewaluację szeregu walut, ambasador Wierbłowski stwierdził, że głównym jej celem było wzmocnienie pozycji dolara na świecie.

Kierownik delegacji polskiej zaznaczył, że dewaluacja ta nie przyniesie do ożywienia handlu międzynarodowego i podkreślił, że koszty dewaluacji w ostatecznym obrachunku poniosą masy robotnicze.

## Dziennikarz angielski demaskuje dyplomację W. Brytanii

Ralph Parker o podżegaczach wojennych i pokojowej polityce ZSRR

„Lwistia” zamieszcza recenzję wydaną ostatnio w Moskwie książki dziennikarza angielskiego, Ralpha Parkera p.t.: „Sprzysiężenie przeciwko pokojowi”.

Recenzent podkreśla na wstępie, że książka ta jest dokumentem prawd, demaskującym agresywną politykę bloku anglo - amerykańskiego.

„Od 15 lat — pisze Parker — pracuję jako korespondent gazet angielskich w Europie. Przez cały ten czas śledziłem własnymi oczami rozwój angielskiej polityki zagranicznej i z każdym rokiem przekonywałem się coraz bardziej o jej reakcyjnym charakterze. Zrozumiałem, że polityka ta, prowadzona jest wbrew interesom większości mego narodu, i że poprzez kapitulację monarchistyczną — doprowadziła ona do paktu atlantyckiego”.

Parker opowiada, w jaki sposób dyplomacja anglo - amerykańska metodami szantażu, oszczerstwa i dywersji prowadziła wytrwale i konsekwentnie politykę antyradziecką, sprzeczną z interesami swych narodów i narodów

krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Jeszcze na długo przed wybuchem drugiej wojny światowej, kraje graniczące ze Związkiem Radzieckim stały się areną jawnych cynicznych intryg i spisków, uknutyh przez dyplomatów angielskich.

W końcowym rozdziale, zatytułowanym „O pokój, przeciwko wojnie”, Parker mówi z zachwytem o bohaterstwie pracy ludzi ra dzieckich, o ich wspaniałych zwycięstwach na froncie walki z wrogiem, później zaś — na froncie budownictwa pokojowego.

„IV Związku Radzieckim — pisze Parker — oddaję się atmosferze spokojnej, a jednocześnie czynnej, pewności wokół zagadnienia obrony pokoju. Atmosfera ta płynie z przekonania, że znaczne wzmocnienie obozu zwolenników pokoju niepomniernie zwiększyło szanse zapobieżenia nowej wojnie”.

Książka Ralpha Parkera jest do kumentem, który demaskuje podżegaczy wojennych i ujawnia brudne metody ich agresywnej polityki antyradzieckiej.

## Ujawnione kulisy zмовы imperialistów

Dalszy ciąg przemówienia min. Wyszyńskiego

Mówiąc o artykule 55 należy pamiętać, że artykuł ten zawarty jest w rozdziale 9 Karty ONZ. Rozdział ten nie daje, ani ONZ, ani żadnemu państwu prawa mieszanego w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw.

W tym stanie rzeczy fakt, że ONZ rozpatruje problemy, dotyczące spraw wewnętrznych Bułgarii, Węgier i Rumunii — STANOWI BRUTALNE NARUSZENIE KARTY ONZ. Z taką sytuacją nie wolno się pogodzić i my nie zamierzamy się pogodzić.

### Sfałszowane fakty

Mówca zajął się z kolei twierdzeniami delegata australijskiego, który, mówiąc o rzekomym pogwałceniu w Rumunii praw człowieka i podstawowych swobód, oznajmił, że przytacza fakty „prze konywujące na pierwszy rzut oka”. Australijczyk zakwestionował np. postanowienie ustawodawstwa rumuńskiego, stwierdzające, że sądy w Rumuńskiej Republice powinny bronić struktury społeczno - gospodarczej i państwowej, wprowadzonej w życie zgodnie z konstytucją.

A przecież — mówi min. Wyszyński — przepis, który przeraził delegata australijskiego oznacza, co jest chyba jasne dla każdego człowieka, obdarzonego zdrowym rozsądkiem — nie innego, jak tylko to, że do kompetencji sądu należy zwalczanie zbrodni przeciwko państwu, takich zbrodni, jak: szpiegostwo i zdrada, sabotaż, terror itd., to zaś nie gwałci żadnych praw człowieka i żadnych swobód.

### Uczeni chińscy o nauce radzieckiej

MOSKWA. (AR). — Grupa uczonych chińskich, która przybyła do ZSRR na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR dla wzięcia udziału w uroczystościach, związanych ze stuleciem urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, I. Pawłowa, zapoznała się z systemem prac naukowo-badawczych w ZSRR, z placówkami radzieckiej służby zdrowia i szkolnictwa wyższego.

Członek delegacji chińskiej, dziekan wydziału Uniwersytetu Nankińskiego, prof. Pań-Szu, w rozmowie z uczonymi radzieckimi powiedział m. in.: „Tylko w kraju socjalizmu prawdziwie ceni się naukę. Tylko w ustroju prawdziwie demokratycznym nauka może się najeździe rozwijać, tylko pod warunkiem, że władza spoczywa w rękach mas pracujących, nauka może naprawdę służyć naredowni”.

### Prócz prawa popełniania zbrodni.

Dalej mówca zbił następny „dowód”, a mianowicie absurdalne twierdzenie delegata australijskiego, jakoby ławnikami sądowymi w Rumunii mogli być tylko komuniści i jakoby nikt poza członkami partii komunistycznej nie miał prawa brać udziału w wyborach ławników ludowych. Delegat australijski utrzymywał również, jakoby w Rumunii sędziowie byli jedynie „kompetentnymi doradcami” ławników ludowych, w których ręku znajduje się rzekomo cały wymiar sprawiedliwości.

Stwierdzam, że wszystko, co no wiedział tu delegat australijski o ustawie z dnia 2 grudnia 1947 r., — oświadcza min. Wyszyński — jest od początku do końca zmyślone. Wspomniana ustawa nie zawiera ani słowa, które byliby podobne do tego, co powiedział tu szanowny delegat Australii. Ustawa ta została zresztą nawiasem mówiąc — skasowana z chwilą wprowadzenia konstytucji w życie.

Rumuński rząd ludowo - demokratyczny wywołał z sądów całe śmiecie feudalno - średnio-wieczne. Stworzył sąd z udziałem ławników ludowych, zastąpił sąd urzędniczy sądem z udziałem przedstawicieli ludu. Te reformy sądowe usiłuje się obecnie przedstawiać jako pogwałcenie praw człowieka.

Min. Wyszyński wyraził przypuszczenie, że delegat australijski padł ofiarą mistyfikacji, ignoracji lub niesumienności swych informatorów. Inaczej bowiem nie mógłby on utrzymywać, jakoby w Rumunii nie było równoprawności, skoro artykuł 93 konstytucji rumuńskiej wyraźnie stwierdza, że „wszyscy sędziowie przy wykonywaniu swych funkcji podlegają tylko ustawom i stosują ustawy do wszystkich obywateli na jednakowych podstawach”, a art. 16 — że „wszyscy obywatele Rumuńskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej są równi przed prawem”.

Następnie mówca zbił twierdzenie delegata Australii o rzekomym gwałceniu w Rumunii praw człowieka i podstawowych swobód w dziedzinie religii. Podkreślił on, że z ustaw rumuńskich wyraźnie wynika, iż w Rumunii istnieje wolność wykonywania kultu religijnego pod jednym tylko warunkiem, by nie przyczyniło to do konstytucyj oraz nie naruszało norm państwowych, społecznych i moralnych.

Jest to — stwierdził mówca — całkowicie słuszne żądanie, przeciwko któremu oponować mogą tylko ci, którzy usiłują

wykorzystać religię jako narzędzie lub środek zamaskowania walki politycznej dla konspiracyjnej działalności antypaństwowej, jak okazało się to np. na procesie 15-tu bułgarskich przedstawicieli Kościoła lub na procesie kardynała Mindszenty'ego na Węgrzech.

### A tymczasem w Australii...

Delegat radziecki podkreśla, że — jak z powyższego wynika — rząd australijski interesuje się widocznie wewnętrznymi sprawami Rumunii. Tymczasem nie interesują go widocznie ani trochę wewnętrzne sprawy samej Australii. Skoro tak jest, delegacja radziecka może sama opowiedzieć coś niecoś o rzeczywistym bezprawiu, panującym w Australii, o rzeczywistej brutalnym gwałceniu w Australii podstawowych swobód i praw człowieka. Tu delegat radziecki cytując artykuły znanego uczonego australijskiego, dr Thompsona, opublikowane w dziennikach australijskich „Sun” i „Herald”. Z artykułów tych wynika np., że tubylcy australijskiej przetrwali w warunkach niewolniczych, a ich sytuacja jest wręcz tragiczna.

Na naszym zgromadzeniu — stwierdza min. Wyszyński — delegacja australijska udaje, że jest wstrząśnięta nieistniejącym pogwałceniem praw człowieka w Rumunii, ale nie zwraca żadnej uwagi na rzeczywiste brutalne pogwałcenie praw człowieka w samej Australii.

Następnie min. Wyszyński rozprawia się z oskarżeniami, jakie przedstawiciel USA wysunął w stosunku do Bułgarii i Węgier. Delegat amerykański, Cohen, zakwestionował m. in. przebieg wyborów na Węgrzech w 1947 r.

Czyż jednak Cohen i jego przyjaciele — zapytuje minister Wy-

szyński — nie mieli już sposobności przekonać się o fiasku podobnych kalkulacji? Czyż nie pamiętają, że już wtedy w 1947 r. oszczerstwo to zostało zdemaskowane przez sianą prasę angielską i amerykańską?

Przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii usiłują również kwestionować przebieg węgierskich wyborów z maja 1949 r.

Pamiętają oni jednak — stwierdza min. Wyszyński — tak oczywiste fakty, jak udział w wyborach 96,7 proc. wszystkich wyborców, co byłoby niemożliwe bez głębokiego patriotyzmu, jaki zapanował w Węgier podczas tych wyborów.

Taką samą sytuację obserwowano w Rumunii w 1946 r., kiedy spośród 8,5 miliona wyborców uczestniczyło w głosowaniu 7.663.375 osób, przy czym przeszło 90 proc. wyborców oddało swe głosy na blok demokratyczny.

Przedstawiciele USA i Anglii usiłują też oczernić wybory w Bułgarii. Tymczasem wiadomo, iż w wyborach bułgarskich z 1946 r. wzięło udział przeszło 4 miln. wyborców, przy czym na front ojczyzny padło blisko 3 miln. głosów, czyli 75 proc. Wiadomo, że tzw. partie opozycyjne nie były pozbawione prawa udziału w wyborach. Ale te partie, w szczególności partię Cerkowa spotkał następnie los wszystkich grup, które staczały się do nielegalnej działalności dywersyjnej przeciwko własnemu narodowi. Sąd nad Cerkowem i jego współnikami wykazał, że ta tzw. „opozycja” była w rzeczywistości grupą zdeklarowanych reakcjonistów, agenturą wywiadu zagranicznego.

Można zrozumieć oburzenie delegata brytyjskiego Shawcrossa — chodziło przecież o likwidację grupy, która w Bułgarii była jedyną ostoją wpływów angielskich i amerykańskich.

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego podamy w numerze jutrzejszym).

### Oświadczenie delegata Polski

Z kolei głos zabrał delegat Polski, min. Drohojewski, który zdemaskował oszczerczą istotę oskarżeń anglo-amerykańskich pod adresem trzech państw demokracji ludowej, stwierdzając, że:

1 Bułgaria, Węgry i Rumunia nie dopuściły się jakiegokolwiek „pogwałcenia traktatów pokojowych”, ani „naruszenia praw ludzkich i obywatelskich”.

2 Anglo-amerykańskie delegacje nie mają najmniejszej le-

gitymacji moralnej do oskarżania kogokolwiek, a zwłaszcza państw demokracji ludowej o „pogwałcenie praw ludzkich”, skoro własne USA i W. Brytania zarówno na własnym terenie, jak i na obszarach zawiśłych od nich kolonii dostarczają najbardziej jaskrawych i drastycznych przykładów naruszania najelementarniejszych praw ludzkich.

3 Sprawa nie należy do właściwości ONZ,



Troskliwa BONN-a

### 25-lecie Republiki Mołdawskiej

## Za rządów carskich — zacofany kraj dziś przeżywa rozkwit gospodarczy i kulturalny

MOSKWA. (AR). Dzień 12 bm. jest dniem 25-tej rocznicy Radzieckiej Socjalistycznej Republiki Mołdawskiej. Wszystkie gazety mołdawskie zamieszczają depesze powitalną Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) do Prezydium Najwyższej Rady Republiki Mołdawskiej, do Rady Ministrów Republiki Mołdawskiej i KC KP(b) Mołdawii.

W depeszy czytamy m. in.: „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa wyzwoliła naród mołdawski od ucisku politycznego, narodowego i ekonomicznego, otworzyła przed nim szeroką drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego. W krótkim czasie w republice stworzono nowoczesny przemysł socjalistyczny i zmechanizowane rolnictwo zespołowe.

Podczas drugiej wojny światowej gospodarka narodowa Republiki Mołdawskiej poniosła znaczne straty. Po wojnie w Mołdawii odbudowano i wybudowano ponad 600 przedsiębiorstw przemysłowych. Stworzono został lekki przemysł. Przemysł Mołdawii co roku wykonuje z nadwyżką plany produkcyjne powojennej pięcioletki.

Przed Rewolucją Listopadową większość ludności Mołdawii była analfabetami. Obecnie w Republice Mołdawskiej istnieje 1.024 szkoły, 37 specjalnych — średnich i 8 wyższych zakładów naukowych, baza naukowa Akademii Nauk ZSRR i 14 instytucji naukowo-badawczych. W ciągu ostatnich 3 lat placówkioraz cukrownia „Kiecin” na Śląsku,

wydawnicze republiki wydały 11 milionów egzemplarzy książek, znaczne ilości podręczników w języku mołdawskim. W republice czynny jest teatr mołdawski i rosyjski oraz ponad 1.500 klubów.

### Pomnik Lenina odsłonięty w Kiszyniowie

MOSKWA. (AR). 11 bm. ponad 30.000 osób zebrało się na głównym placu Kiszyniowa, gdzie odbyło się odsłonięcie pomnika wielkiego założyciela partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, Włodzimierza Lenina. Na zebraniu, poświęconym odsłonięciu pomnika, przemawiał sekretarz KC KP(b) Mołdawii, tow. N. Kowal.

### Robotnicy cukrowni podejmują współzawodnictwo pracy

Z inicjatywy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego w toku bieżącej kampanii cukrowniczej poszczególne zakłady cukrowni organizują współzawodnictwo indywidualne. Pierwszą przystąpiła do współzawodnictwa indywidualnego cukrownia „Borowicki” w okręgu warszawskim. Kończą przygotowania do współzawodnictwa indywidualnego cukrownie: „Mała Wieś” „Ostrowy” w okręgu warszawskim. W ciągu ostatnich 3 lat placówkioraz cukrownia „Kiecin” na Śląsku,



# Współpraca została nawiązana

Zorganizowana przez „Głos Wybrzeża” i Zw. Robotników Budowlanych wspólna narada racjonalizatorów, wynalazców, przodowników pracy w budownictwie oraz naukowców, inżynierów i techników, odbiła się głośnym echem w zainteresowanych środowiskach i niechybnie okaże się do noszą w swych dalszych skutkach. Już to pierwsze na Wybrzeżu spotkanie ludzi pracy fizycznej i naukowej, wykazało jak wiele może nam dać czerpanie z postępowych doświadczeń radzieckich i stosowanie ich w naszym życiu praktycznym. Na wzorach radzieckich bowiem uczymy się współpracy z robotnikami, ściślego wiązania teorii z praktyką. Fakt, że wyniki pierwszej na naszym terenie wspólnej narady, poświęconej temu zagadnieniu, zostały jak najpozytywniej przyjęte przez obie strony, świadczy o tym, że warunki nasze dojrzały już w pełni do takiej współpracy i że jest ona potrzebna, że jest konieczna.

Nie tylko robotnicy — racjonalizatorzy wyrazili radość z możliwości wysłuchania rad i uwag na te-

mat swojej pracy, skorzystania z fachowej pomocy w rozwiązywaniu konkretnego pomysłu. Podobnie zadowoleniu dali wyraz przodownicy, którzy przekonali się, ile cennego materiału do naukowego opracowania mogą dostarczyć robotnicy — wynalazcy, w jakim stopniu ich rewolucyjne pojęcie do zagadnień praktycznych, obalające uświęcone tradycją metody i zasady, może wzbogacić myśl ludzką i przyczynić się tym samym do pełnienia napędzonego rozwoju nauki, do rozszerzenia jej horyzontów. Narada uodowodniła, że w Polsce Ludowej są nie tylko praktycy rewolucjonizujący produkcję, ale i teoretycy, którzy porzucili elitarne nawyki starej profesury i zdecydowali się wyjść naprzeciw potrzebom życia.

Wszystkie te korzystne zmiany w postawie zarówno robotników jak i naukowców mogą być wytłumaczone jedynie obaleniem starego i zbudowaniem nowego ustroju społecznego w Polsce. Rewolucyjna doniosłość przemian ustrojowych dała się poznać również w uświadomieniu ogromu talentów i zdolności organizacyjnych tkwiących w klasie robotniczej. Ludzie ciężkiej pracy fizycznej, którzy wyrosli pod rządami burżuazji nie mieli warunków do odebrania należytego wykształcenia, ludzie, którym trudno nieraz dać wyraz kipiącemu w ich mózgach potokowi myśli i inicjatywy, mają za sobą realne osiągnięcia w dziedzinie usprawnień i wynalazczości, stawiające ich w rzędzie przodujących i najbardziej zasłużonych członków naszego społeczeństwa. Najczęściej pomysł ten sa nader proste i budzą zdziwienie w otoczeniu, że na nie tak długo nie natrafiono. Ale fakt ten jest jeszcze jednym dobitnym potwierdzeniem znaczenia praktyki dla rozwoju myśli teoretycznej, myśli naukowej.

Znamieniem siły naszego ustroju społecznego jest m. in. ogromny rozmach ruchu racjonalizatorskiego. Narada odbyta w Starym Ratuszu była poświęcona omówieniu osiągnięć w jednym tylko przemyśle i to wyłącznie Wybrzeża. Skupia ona około 100 osób, z których każdy miał swój własny dorobek, odrębny i niepowtarzalny się. A przecież gdyby nie ograniczone ramy organizacyjne narady narzucone koniecznością zachowania rzetelności obrad, można by kilkakrotnie zwiększyć ilość uczestników, gdyż racjonalizatorów i wynalazców w przemyśle budowlanym, liczymy już dziś na steki. Jeśli wziąć pod uwagę, że przemysł budowlany przy całym jego znaczeniu nie zajmuje jednak czołowego miejsca w życiu gospodarczym Wybrzeża, to tym bardziej wyniki narady ocenić należy jako szczególnie doniosłe. Nie jest tajemnicą, że w przeladunku portowym, w stoczniach, na kolei i we wszystkich pozostałych gałęziach przemysłu Wybrzeża, ruch racjonalizatorski nabrał ogromnego rozmachu. Dla ruchu tego jako całość narada otwiera nowe szerokie perspektywy.

Blizsza analiza składu osobowego narady pokazuje, że wśród racjonalizatorów nie tylko byli liczeni przedstawiciele wybrzeżan, ale i przedstawiciele innych miast i powiatów. W tym zakresie narada wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie, w ramach ruchu racjonalizatorskiego, nastąpić będzie jeszcze większe wzmocnienie współpracy między wybrzeżanami a przedstawicielami innych miast i powiatów. W tym zakresie narada wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie, w ramach ruchu racjonalizatorskiego, nastąpić będzie jeszcze większe wzmocnienie współpracy między wybrzeżanami a przedstawicielami innych miast i powiatów.

racjonalizatorów nie tylko byli liczeni przedstawiciele wybrzeżan, ale i przedstawiciele innych miast i powiatów. W tym zakresie narada wyraża nadzieję, że w najbliższym czasie, w ramach ruchu racjonalizatorskiego, nastąpić będzie jeszcze większe wzmocnienie współpracy między wybrzeżanami a przedstawicielami innych miast i powiatów.

Narada dostarczyła wreszcie przekonujących dowodów potwierdzających również na tym odcinku słuszność drogi rozwojowej, na którą weszła 32 lata temu bohaterka klasy robotniczej, Związek Radziecki, dając światu ruch stachanowski. Z doświadczeń tego postępowego ruchu, re-

wolucjonizującego produkcję, ruchu z istoty swej socjalistycznego, czerpie siły nasza zwycięska klasa robotnicza. W tym także tkwi główna tajemnica jej zwycięstw produkcyjnych. Robotnicy, którzy bez należytego teoretycznego zgłębienia zagadnienia i bez zwiększonego wysiłku fizycznego potrafili wykonać 1000 i 1500 procent normy produkcyjnej, — jeśli opanują teorię — potrafią dokonać prawdziwych cudów.

Droga, na którą weszli robotnicy budowlani i uczeni Wybrzeża w wyniku ostatniej wspólnej narady, pozwoli zespolic rewolucyjny rozmach pracy jednego z potęgą wiedzy, reprezentowaną przez drugich, pozwoli rozszerzyć i pogłębić osiągnięcia przodujących ludzi klasy robotniczej, pozwoli im jeszcze bardziej zwiększyć ich wkład do sprawy ogólnego postępu, do wielkiego dzieła budowy socjalizmu w Polsce.

J. G.

PORT RZECZYNY W MOSKWIE



Na przystaniach towarowych portu północnego w Moskwie wre gorączka pracy. Droga wodna przybywa do stolicy ZSRR wiele ładunków — zboże, ryby, owoce, sól, drewno. Przeladunek odbywa się przy pomocy najnowocześniejszych maszyn i urządzeń. Brygady robotników portowych pracują po stachanowsku. Przedownicy socjalistycznego współzawodnictwa pracy kończą już plan pięcioletni. Na zdjęciu wyładunek zboża z parowca „Noworoc”. Na prawo — kierownik brygady robotników portowych M. Simonow.

## Pomoc radziecka umożliwia odbudowę i rozwój gospodarczy Polski

Kolejne zwycięskie ofensywy Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego wyzwalały ziemie Polski w latach 1944 i 1945 w stanie ruiny i zniszczenia.

Dzieło budowy podjęliśmy już w r. 1944. Było to możliwe tylko dzięki wszechstronnej i natychmiastowej pomocy Związku Radzieckiego.

Chłop z wyzwolonych w r. 1944 terenów dobrze pamięta, że tylko pomocy saperskiej radzieckiej, który rozminował tysiące hektarów pól i tylko pomocy sprzętu Armii Radzieckiej zawdzięczał możliwość przeprowadzenia stępów jesiennych.

Robotnik ocalałego częściowo przemysłu białostockiego pamięta, że tylko dostawom radzieckich surowców zawdzięczał uruchomienie fabryk w tym samym roku. Dzięki radzieckim dostawom koksu i stopów metali uruchomiona została prawie niezwłocznie po wyzwoleniu Stalowa Wola. Dzięki pierwszym transportom węgla ze wschodu ruszyły na prawym brzegu Wisły ocalałe huty szkła, tak niezbędnego dla odbudowującej się gospodarki.

Transporty radzieckiej soli i ropy uratowały zniszczone tereny od głodu i zupełnego braku niezbędnych towarów codziennego użytku. Związek Radziecki dostarczył nam wreszcie pierwszych samochodów, które zapożyczyliśmy na najniebezpieczniejsze potrzeby komunikacji. Uruchomienie pierwszych linii kolejowych zawdzięczałmy również pomocy radzieckiego kolejarza.

Z chwilą przekroczenia Wisły przez Armię Radziecką pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam pokonanie pierwszych, największych trudności gospodarczych. Saperzy radzieccy odbudowali w rekordowym tempie pierw-

szcze mosty na Wiśle, ekipy radzieckich techników uruchomiły pierwsze turbosopły Elektrowni Warszawskiej i innych zakładów energetycznych, oddzieliły radzieckie rozminowały setki tysięcy hektarów pól uprawnych, dziesiątki tysięcy budynków i wedy naszych portów morskich.

Wielkie transporty radzieckiej bawliny, nadadzące już w pierwszych miesiącach r. 1945, umożliwiły uruchomienie fabryk w Łodzi. Transporty zboża umożliwiły wyżywienie miast. Pomoc techniczna i surowcowa pozwoliła na natychmiastowe po wyzwoleniu uruchomienie ocalałego górnictwa, hutnictwa i przemysłu metalowego. Z szerokiej pomocy korzystało również i nadal nasze kołojeństwo.

O roli wymiany handlowej z ZSRR w r. 1945 świadczy fakt, że stanowią ona w tym okresie ponad 90 proc. całości naszych obrotów z zagranicą.

Kiedy kraj nasz dotknęła w r. 1947 klęska nieurodzaju i kiedy

zachód odmówił nam pomocy, Związek Radziecki zaoferował nam 500 tys. ton zboża na warunkach kredytowych. Uczynił to ZSRR w obliczu trwających jeszcze własnych, powojennych trudności gospodarczych. Ten akt przyjacielskiej pomocy uratował kraj nasz od głodu i pozwolił nam w spokoju kontynuować dzieło odbudowy.

Z roku na rok kresnie i rozwija się współpraca gospodarcza z wielkim krajem socjalizmu. Wybiega ona daleko poza ramy stosunków handlowych, znanych w świecie kapitalistycznym. Charakterystyczną cechą tych nowych w swych formach i treści stosunków jest serdeczność, oparta na pełnym poszanowaniu wzajemnych interesów i korzyści pomocy silniejszego partnera, okazywana państwu słabszemu.

Ukoronowaniem tych nowych form współpracy gospodarczej stała się wielka umowa inwestycyjna z roku 1949, zapewniająca nam kredytową dostawę dóbr in-

westycyjnych z ZSRR na ogromną sumę 450 milionów dolarów. Na podstawie tej umowy otrzymujemy urządzenia dla wielkiej huty, która bez mała podwoi naszą produkcję stali, otrzymamy maszyny dla wielkiej elektrowni, urządzenia stacji, urządzenia dla wielkiej wytwórni cementu, fabryki nawozów sztucznych itd. Pomoc to nam w wykonaniu planu 6-letniego.

Związek Radziecki służy nam również swymi wszechstronnymi doświadczeniami w dziedzinie nowoczesnej nauki, techniki i organizacji. Dzięki tym doświadczeniom szereg pierzających się przed nami trudności pokonujemy szybciej i łatwiej.

Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim, która uratowała nas od losu państw zmarszczonych, umożliwia nam na drodze gospodarki kapitalistycznej i jest fundamentem naszej suwerenności i naszego systematycznego rozwoju.

K. W.

## Polskie trawlerzy dalekomorskie przekroczyć plan połowów śledzi

Meldunki, napływające z baz wyładowczych polskich trawlerzy dalekomorskich w Gdyni i Szczecinie wskazują, że przewidziany plan połowów śledzi w obecnym sezonie, będzie dzięki wyśiłow i sprawności załóg rybackich, znacznie przekroczony. W pierwszej dekadzie października złowiono ok. 1100 ton śledzi, wykonując w ten sposób blisko 44% planu połowów na czwarty kwartał. Ogółem do dnia 10 bm. wykonano 91,6% planu połowów w se-

zonie, dostarczając do kraju 6,5 tysięcy ton śledzi. Podkreślić należy, że wyniki te osiągnięto mimo czasowego wycofania z eksploatacji trawlera „Wega”, który stracił trzy rejsy, oraz całkowitego wycofania trawlera „Kastor”. Całoroczny plan połowów wykonują już trawlerzy: „Merkury”, „Syriusz” i „Neptunia”.

Połowy śledzi odbywają się w warunkach sprzyjających. Doskonałe wyniki w dużym stopniu należy zawdzięczać wprowadzeniu współzawodnictwa między trawlerami, które walczą o przechodni proporzec. Równocześnie odbywa się wymiana doświadczeń i spostrzeżeń z terenów łowiskowych.

Wszystkie trawlerzy „Dalmoru” wyposażone są w radiostacje, ułatwiające pracę na morzu, szczególnie zaś wyszukiwanie łowisk. Najsilniejszą radiostację, posiada trawler „Jowisz”.

Po ukończeniu sezonu połowów śledzi w pierwszych dniach grudnia, trawlerzy przejdą między sezonowe remonty na stocznich krajowych. Część remontów wykonana będzie również we własnych warsztatach okrętowych „Dalmoru”, które stale uzupełniają się nowymi narzędziami i urządzeniami mechanicznymi. W naj-

bliższym czasie „Dalmor” przystąpi do budowy nowej hali w sztagowej.

### M/s „Glittertind” uszczelniony w ciągu 4 dni

Załoga Stoczni Rybackiej w Gdyni przeprowadziła remont centralnego ogrzewania, uszczelnienie kadłuba oraz naprawę silnika na statku fińskim m/s „Glittertind”. Załoga fińskiego statku przypuszczała, że remont będzie trwał dwa do trzech tygodni. Dzięki ofiarnej pracy robotników stoczniowych prace zostały wykonane w ciągu czterech dni.

### BANDERA

#### państwa Izrael w Gdyni

Dnia 25 bm. do portu gdynińskiego zawinę parowiec „Romil”. Statki ten należący do Towarzystwa Okrętowego „ZIM” Cargo Lin w Haifie będzie pierwszą jednostką pływającą pod banderą państwa Izraela w portach polskich. Należność s/s „Romil” wynosi ok. 5000 DWT. Inauguracja nowej regulacji linii okrętowej, łączącej Gdynię z Haifą świadczy o ponownym wzroście wymiany towarowej między Polską a Izraelem.

## DALSZA ROZBUDOWA portu drzewnego w Gdańsku

Po niedawnym ukończeniu mostów dla przeladunku drewna, Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych - Morskich

przystąpiło do umocnienia nabrzeża „Paged-u” w kierunku południowo - zachodnim. Na terenie w pobliżu tartaku Nr. 2 odbywa się budowa i zalanie nekopalniaków. Nabrzeże tym miejscu jest poważnie obciążone, a w niektórych miejscach nawet podmyte. Podjęte prace obejmują zabijanie drewnianych ścianek uszczelniających, na które założona zostanie korona betonowa, wypełnienie części podmytych oraz nałożenie nowej składowej warstwy betonowej. W ten sposób nabrzeże będzie szersze o 7 metrów. Całkowita długość nabrzeża wynosi 200 mtr. Wykonane zostały prace w roku bieżącym.

## Największe zagłębienie węglowe w ZSRR

Największym ośrodkiem wydobywania węgla w ZSRR jest Zagłębienie Donieckie. Zagłębienie to jest kolebką tzw. ruchu stachanowskiego, który zainicjował górnik Aleksy Stachanow, wydobywając w ciągu jednej zmiany w dniu 31 sierpnia 1935 r. — 102 tony węgla, przekraczając tym czterdziestokrotną normę.

Zagłębienie Donieckie, które u-

legło w czasie wojny wielkim zniszczeniom, produkuje dziś już więcej węgla niż przed wojną.

W roku 1913 na całym obszarze b. Rosji carskiej wydobyto zaledwie 29 milionów ton węgla. W 1940 r. produkcja w ZSRR wynosiła 168 milionów ton. Pod koniec obecnego planu pięcioletniego osiągnie ona liczbę 250 mil. ton rocznie.

## PORTY PRACUJĄ

### WYROBY ŻELAZNE I SZKŁO DLA HOLANDII

W dniu 12 bm. statek holenderski „Atlas” załadował w Gdyni do Holandii 436 ton drobnych ładunków składających się z wyrobów żelaznych, tkanin i innych towarów.

### SKORY SUCHY I CZĘŚCI MOTORÓW DLA POLSKI

Statek polski „Puck” przywiózł ostatnio z Londynu 484 ton skór suchych i wełny. W tym samym czasie przybył z Hull do Gdyni statek polski „Lublin”, mający w swych ładowniach 534 ton drobnych. Są to części motorów i maszyn, traktorów, lokalki, sztućcy jedwab, chemikalia, skóry, opony i detale samochodowe.

### POLSKIE KONSERWY RYBNE NA TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH

Polski Rybny Przemysł Konserwowy, którego zakłady przetwórcze mieszczą się głównie w miastach porto-

### WYKŁADY I ZAJĘCIA

W dniu 12 bm. statek holenderski „Atlas” załadował w Gdyni do Holandii 436 ton drobnych ładunków składających się z wyrobów żelaznych, tkanin i innych towarów.

### SKORY SUCHY I CZĘŚCI MOTORÓW DLA POLSKI

Statek polski „Puck” przywiózł ostatnio z Londynu 484 ton skór suchych i wełny. W tym samym czasie przybył z Hull do Gdyni statek polski „Lublin”, mający w swych ładowniach 534 ton drobnych. Są to części motorów i maszyn, traktorów, lokalki, sztućcy jedwab, chemikalia, skóry, opony i detale samochodowe.

### POLSKIE KONSERWY RYBNE NA TARGACH MIĘDZYNARODOWYCH

Polski Rybny Przemysł Konserwowy, którego zakłady przetwórcze mieszczą się głównie w miastach porto-

### LODZIE PILOTOWE OTRZYMAJĄ RADIOTELEFONY

Ze względu na długość trasy pilotowa jedno z statków z Szwajcarii, Szwajcaria, wysłana do Szczecina, wyposażona została w urządzenie radiotelefoniczne. Aparat radiowy pozwala na szybkie skomunikowanie się z przybywającym na redę statkiem, co w dużym stopniu przyczyni się do zlikwidowania tzw. korków na redzie.

### POSTÓJ STATKÓW w dniu 13 X. 49.

Nabrz. Śląskie: „Rysy” pol. Nabrz. Szwedzkie: „Quilsterham” fr., „Ditse” fr. Nabrz. Duńskie: „Maria” fin., „Georgia” dun., „Tobruk” pol. Nabrz. Francuskie: „Glittertind” fin. Nabrz. Polskie: „Falken” dun. Nabrz. Indyjskie: „Puck” pol. Nabrz. Norweskie: „Dar Pomorza” pol. Paged: „Kolberg” al., „Ellensborg” dun., „Krymhid” al.

„uniwersytety stachanowskie”, „wśród stachanowskie” — wszystkie te powszechnie znane pojęcia zyskały sobie w naszym życiu prawo obywatelstwa.

Wymowniejsze są one o wszelkich słowach i świadczą o tym, jak dalece zmieniła się klasa robotnicza, jak bardzo podniósł się jej poziom kulturalny.

Doświadczylem tego na sobie. Ukończyłem szkołę fabryczną i zacząłem pracować w fabryce. Obserwując pracę stachanowców, zacząłem stopniowo dążyć do tego, aby i samemu stać się robotnikiem-nowatorem.

Udało mi się wiele zrobić. Normy dzienne wypełniałem w 350 — 400 proc., wykonałem 12 norm rocznych. Nie myślę jednak bynajmniej spocząć na laurach.

Jaki sposób starałem się osiągnąć jak największą wydajność pracy? Wobec tego, że w mojej pracy każdego stachanowca zalecała przede wszystkim o prawidłowej organizacji pracy, jeszcze przed rozpoczęciem zajęć poznałem powierzony mi zadanie i racjonalnie przygotowałem swój warsztat, układając odpowiednio narzędzia. Przygotowałem też pozwalają mi później pracować bez postojów i produkcyjnie wyzszywać każdą minutę.

Wprowadziłem do swej pracy różne innowacje. Zwykle elektrosparwacz posługujący się jedną spawarką elektryczną, która przy dłuższym użyciu zbytnio się rozgrzewa. Aby tego uniknąć, zacząłem pracować na przemian na dwóch spawarkach, włączonych równolegle. W ten sposób całkowicie zlikwidowałem postoje, zmniejszając wydajność pracy.



WARSZAWA ODBUDOWUJE SIĘ

# Stale zatrudnienie marynarzy naprawi krzywdę okresu kapitalistycznego

Jednym z ważnych zagadnień w naszej marynarce handlowej wymagających uregulowania jest sprawa ciągłości zatrudnienia marynarzy. Brak ciągłości zatrudnienia istnieje we wszystkich flotach handlowych na całym świecie za wyjątkiem Związku Radzieckiego i jest wynikiem panującego w nich kapitalistycznego układu stosunków. Flota handlowa jest aparatem usługowym odgrywającym dużą rolę w gospodarce państw morskich. Jest często instrumentem presji gospodarczej na terenie międzynarodowym, lub środkiem interwencyjnym w zwykłej konkurencji kapitalistycznej. W obu wypadkach armator kapitalista stara się ob-

niżyć swoją stawkę przewozową kosztem marynarzy. Praktycznie dzieje się to w ten sposób, że armator wycofuje z eksploatacji pewną część jednostek i marynarze na nich zatrudnieni tracą pracę. W miejsce wycofanych statków armator stara się zwiększyć częstotliwość rejsów oraz wykorzystać do maximum przestrzeń ładunkową statku, nieraz kosztem pomieszczeń załogi. Z jednej więc strony zmniejsza on w ten sposób swe koszty eksploatacyjne, z drugiej zaś przez nieopłacone zwiększenie wydajności pracy marynarzy oraz wykorzystanie bezrobocia wśród nich armator obniża płace. Obniża płac, dodatkową wydajność pracy (zwiększenie ładunku i częstotliwość rejsów) pozwalają mu na osiągnięcie dodatkowych zysków, z których pokrywa straty, poniesione wskutek obniżenia taryf przewozowych.

Jak z tego wynika, kapitalistyczny armator jest wybitnie zainteresowany w utrzymaniu rezerwy sił roboczych, którą tworzą bezrobotni marynarze, pozwalając im na obniżenie stawki na załogi w kierunku obniżki płac, zmuszając je jednocześnie do wzmoczonego wysiłku bez dodatkowej zapłaty.

W Polsce ludowej flota handlowa i cały przemysł jest instrumentem ogólnonarodowej gospodarki, służącym odbudowie i rozbudowie naszego kraju i co za tym idzie, poprawie warunków bytowania całego świata pracującego. Dlatego też utrzymanie w rezerwie pewnej części bezrobotnych marynarzy jest społecznie krzywdzące, a z punktu widzenia gospodarczego w okresie rozbudowy naszego przemysłu i floty handlowej, w dobie współzawodnictwa pracy, szkodliwe.

W naszym ustawodawstwie pracy zagwarantowana została ciągłość pracy dla wszystkich pracowników przemysłu. Warto tu przypomnieć dla przykładu, że robotnicy portowi, którzy dawniej byli robotnikami dziówkowymi, pozbawionymi również ciągłości zatrudnienia, od chwili powstania „Portobu” ciągłość tę uzyskali z pożytkiem zarówno dla siebie, jak i dla sprawnego działania portów w zakresie przeładunku. Marynarze natomiast dotychczas jeszcze pracują tylko 8 do 9 miesięcy w ciągu roku. Pozostały czas czekają na pracę w rezerwie. Ponieważ wszelkie świadczenia społecz-

ne, związane są z okresem zatrudnienia, marynarze pozostający w rezerwie nie mogą z nich w pełni korzystać. Najważniejszą przy tym rzeczą jest czasokres potrzebny dla uzyskania emerytury. Pracując 8 do 9 miesięcy w ciągu roku nie mogą mieć nadziei na uzyskanie świadczeń emerytalnych w przeciętnym dla innych pracowników wieku. Fundusz socjalny nie jest osiągalny dla marynarzy w rezerwie. Jest jeszcze wiele innych spraw socjalnych, społecznych i materialnych, które z uwagi na niemożność zatrudnienia trudno jest regulować. Wskazywać na to wpływa niekorzystnie na morale marynarzy.

Takiego stanu rzeczy nie można oczywiście utrzymywać na dłuższą metę. Jest niesprawiedliwe, aby cała grupa zawodowa była pozbawiona praw, przysługujących wszystkim innym ludziom pracy. Marynarze, których wkład w dzieło rozwoju naszej gospodarki narodowej jest tak poważny, nie mogą być traktowani gorzej od innych. Jest to krzywda społeczna, która w państwie ludowym nie może być tolerowana. Biorąc pod uwagę powyższy

stan rzeczy. Zarząd ZZT Oddział Marynarzy przygotował projekt wprowadzenia stałego zatrudnienia marynarzy PMH.

Realizując te postulaty przyczynimy się:

- 1) do usunięcia społecznej niesprawiedliwości istniejącej obecnie między pracownikami na lądzie i morzu
- 2) do zlikwidowania sztucznego bezrobocia (rezerwy) krzywdzącego moralnie i materialnie pracowników PMH.
- 3) do umożliwienia marynarzom korzystania ze zdobyczy socjalnych w rezerwie PMH jak: opieki lekarskiej, emerytury, funduszy socjalnych itp.

Z drugiej zaś strony przyniesie to gospodarce narodowej znaczne korzyści przez zwiększenie dyscypliny i wytworzenie lepszego stosunku marynarzy do pracy oraz pozwoli na planowe szkolenie i właściwą politykę kadr, w związku z planem rozbudowy floty handlowej.

**TOMASZ BRYKALSKI**  
Wiceprzewodniczący ZZT  
Oddział Marynarzy

## Ustalenie planu pracy na każdy dzień zwiększa wydajność

**M. Mazurek mówi o swych doświadczeniach zawodowych na naradzie racjonalizatorów zwołanej przez „Głos Wyrzeża”**

Niejednokrotnie słyszeliśmy o osiągnięciach elektromonterów warszawskich, którzy zdołali na wet ustalić rekord pracy, wykonując 1.145 proc. normy przy zakładaniu kabli. Postanowiliśmy przeto ustalić własny rekord Wyrzeża. Podjęliśmy próby. Początkowo rozstawialiśmy monterów po kilku na jeden od cinek roboty. Okazało się, że nie daje to dobrych wyników, gdyż przeszkadzały sobie w pracy i traciliśmy niepotrzebnie czas.

Liczne doświadczenia przekonały nas wreszcie, że najlepsze rezultaty daje praca we dwóch. Najtrudniejszą czynnością przy zakładaniu kabli jest kucie otworów. Jeden robotnik musi być wybijacz, drugi zakłada ładunki gipsowe, zamurując w ten sposób uchwyt. Przy systemie dwójkowym uniknęliśmy straty czasu i materiału. Początkowo

nie mieliśmy dokładnego planu pracy, a mimo to wykonaliśmy ok. 1.500 proc. normy.

Dokładne planowanie pracy każdego dnia pozwoliło na dalsze zwiększenie wydajności. Poza tym musimy każdorazowo przygotowywać sobie materiał i rozkładać go na odpowiednie odcinki. Trzeba również należycie rozstawić brygadę, aby jedna nie przeszkadzała drugiej. Wszystkie popełniane dotychczas błędy usunęliśmy, omawiając je na naszych naradach wytwórczych.

Pracując indywidualnie, wykonywałem normę roboczą przy zakładaniu kabli w 245 proc., w systemie dwójkowym każdy z nas uzyskał 1.502 proc. normy. Równocześnie wzrosły nasze zarobki. Z tego też powodu żaden z naszych elektromonterów nie będzie więcej powrócił do przestarzałych form pracy.

## Planowe przygotowanie materiałów warunkiem dobrych osiągnięć

### St. Słowiński przedstawia nową metodę szalowania

Zachęcony osiągnięciami naszych konstruktorzy na budowie gmachu Centrali Węglowej w Gdańsku, postanowiłem przyspieszyć wykonanie robót szalunkowych. Jednym z powodów tego, że podjąłem próbę ustalenia rekordu cieślińskiego, była ciekawość, czy można uzyskać lepsze rezultaty również w robotach cieślińskich.

Mój zespół, ustawiający szalowanie dla słupów, belek, żeberek,

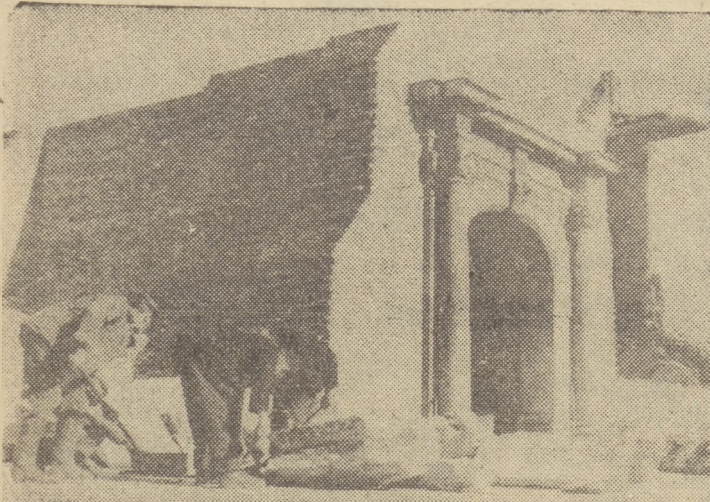
stropu płaskiego i skrzynkowego konstrukcji żelbetonowych, miał nielatte zadanie. Bowiem każda niemal robota musiała być dokładnie stemplowana. Ale zespół mój miał już za sobą duże doświadczenie w tego rodzaju pracy. 922 proc. normy uzyskaliśmy dzięki szczególnie opracowanej kolejności robót dokładnemu rozplanowaniu pracy, a głównie dzięki poświęceniu robotników.

W dużej mierze do osiągnięcia dobrych wyników przyczynił się przygotowany w dostatecznej ilości materiał — stemple i deski. Przy-



gotowanie jego pozwoliło na zaoszczędzenie czasu pracy oraz materiałów.

Nasz zespół wyrabiał średnio ok. 200 proc. normy. W warunkach, jakie panują na naszej budowie, wykonanie 922 proc. normy trzeba uważać za osiągnięcie wyjątkowe. Na codzień bez specjalnego przygotowania nie możemy nawet narzucić o tak wysokim wykonaniu normy. Muszę stwierdzić, że osiągnięcie to było wynikiem przede wszystkim wysiłku robotnika, ale gdyby przeznaczyć jeden dzień na przygotowanie materiału na dzień następny, moglibyśmy znacznie podnieść średnią wydajność pracy, i trzeba przyznać, opłaciłoby się to. Co prawda nie zawsze można całkowicie przygotować materiał, jak to miało miejsce w wypadku, ustalania rekordu. Niemniej jednakże można poczynić przygotowania zasadnicze, to jest rozplanować pracę i ustalić potrzeby materiałowe. Przynosi to niewątpliwie dobre wyniki.



Restauracja zabytkowej bramy grodzkiej przy Zamku Królewskim w Warszawie (Foto AR).

**Prof. A. Topczyjew**

Członek Akademii Nauk ZSRR

## Potrzeby gospodarki narodowej źródłem wynalazków uczonych radzieckich

Z każdym rokiem obserwujemy coraz większy postęp nauki radzieckiej.

W swych wnikliwych badaniach naukowych uczeni radzieccy śmiało kroczą drogą nowatorstwa, stwarzając organiczną więź nauki z życiem, z praktyką budownictwa socjalistycznego.

Z uczonymi radzieckimi współpracują liczne rzesze nowatorów we wszystkich gałęziach przemysłu i rolnictwa.

Twórcza praca nowatorów produkcji jest wymowną ilustracją słów Stalina, że niekiedy nie słynni naukowcy, lecz ludzie, praktycy torują nowe drogi nauce i technice.

Współpraca uczonych radzieckich z pracownikami produkcji jest niewyczerpanym źródłem postępu nauki i gospodarstwa narodowego.

Podkreślić należy, że Akademia Nauk ZSRR kieruje się w swej działalności potrzebami społeczeństwa socjalistycznego. W czwartym roku powojennej pięcioletki wszystkie instytuty Akademii Nauk ZSRR rozwinęły wyjątkowo działalność, pracując nad dalszym przyspieszeniem procesów technicznych, nad konstruowaniem i zastosowaniem w produkcji nowych maszyn i przyrządów, nad uzyskaniem nowych źródeł surowcowych i energetycznych.

Często zadania, do których realizacji przystąpiły poszczególne fabryki stają się punktem wyjścia dla szeroko zakrojonych badań naukowych.

Członkowie Akademii Nauk ZSRR wspólnie z ministerstwami i fabrykami maszyn elektrycznych walczą o zastosowanie wysokiego ciśnienia i wysokich temperatur w energetyce radzieckiej, stosując metodę bezpromiennego spalania w gazogeneratorach, opracowując nowe konstrukcje kotłów, turbin, silników spalinowych. Badacze zagadnień elektrotechniki opracowują metodę kon-

strukcji piorunochronów na szczycie wysokich gmachów moskiewskich i in.

Instytut Górniczy Akademii Nauk ZSRR pomaga przemysłowi w mechanizacji wydobywania węgla ze stromio położonych żył węglowych, w ustalaniu prognozy wydzielania gazów w kopalniach węgla itd.

Instytut Automatyki i Telemechaniki opracowuje nowe metody automatycznego kierowania i regulowania oraz system zespołu przyrządów automatycznych kontrolujących i regulujących. Opracowują też schematy kierowania na odleg-

łość. Prace te pozostają w związku z dążeniem do całkowitej automatyzacji i mechanizacji w przemyśle i rolnictwie.

Instytucje biologiczne biorą żywy udział w zapoczątkowanej z inicjatywy profesora Łysenki pracy nad wprowadzeniem pszenicy galezyjstej do rolnictwa, jak również nad realizacją stalinowskiego planu walki z posuchą.

Współpraca nauki z produkcją w ZSRR przyczynia się do wielkich odkryć naukowych, które zaimają największe dotychczasowe osiągnięcia.



**JAN GORSKI**  
wynalazca dźwigu do podnoszenia pustaków przy zakładaniu uchwytów  
(Do reportażu poniżej)

## Z piasku, wiórów i trzciny powstają domy mieszkalne

### Dzwig Jana Górskiego dwukrotnie przyspiesza tempo budowy

wiadczalnych zlecono PPB nr 2, a przedsiębiorstwo przekazało je brygadzie Jana Górskiego. Od tej chwili robotnicy przestali być tylko murarzami. Zamienili się w betoniarzy, tynkarzy, cieśli i stolarzy. Sam zaś Górski przypominał sobie nawet o swoich umiejętnościach mechanika i kowala. Na budowie nie wszedł żaden inny rzemieślnik, a domy są już niemal gotowe. Robota szła sprawnie, a choć sposób jej wykonania był nowy i nieznanym, szybko go poznali murarze z PPB. Jedną rzecz sprawiała tylko zasadniczą trudność, 40-kiłowe bloki to nie skromne cegielki i wnosić je na wysokość pierwszego lub drugiego piętra to wcale nie łatwo. I robotnicy męczyli się właśnie wskutek dźwigania tych bloków, a murarze nie raz musieli czekać na materiał. Dlatego ułożenie 80 do 90 sztuk można było uważać za nielada osiągnięcie.

**MECHANICZNY POMOCNIK**

Górski jako podmistrz na budowie czuł się odpowiedzialny

nie tylko za wykonanie i tempo robót. „Wiedzę — mówi — tak sobie ciągle myślałem, że przecież musi się znaleźć jakiś sposób na przenoszenie tych ciężarów. Że trzeba by zbudować jakiś dźwig, który by nas podnosił ciężkie elementy budowlane. Ale jak długo nie mi nie przychodziło do głowy. Wszystkie te dźwigi, które widziałem kiedykolwiek, były zbudowane tak, że nie można ich było przenieść z miejsca na miejsce. Nam zaś potrzebne było coś takiego, co by razem z nami „wedrowało” wzdłuż stosów płyt i bloków i wzdłuż rosnącego muru.

„Sam już nie wiem, jak wreszcie skonstruowałem naszego „żurawia”. Przybiłem deskę do deski, na bloku umocowałem poprzeczkę, którą zaopatrzylem w łańcuch. Na kowadło wykulem żelazny uchwyt, który zawieszę na łańcuchu. Gdy uchwyt założę w otwór znajdujący się w każdym bloku, a za pomocą liny podniosę poprzeczkę w górę, to dźwiga ona równocześnie zawieszę-

ny na uchwycie element budowlany. Ot, to jest cały pomysł mojego dźwignia. Jest on nie wielki i lekki, zaopatrzony w podstawę tak, że można ją ustawić na każdym miejscu. Jeżeli więc budujemy mur, to w pobliżu stawiamy dźwignię. Pracując z murarzem pomocnikiem nakłada uchwyt na złożone naprzeciw muru elementy budowlane, a murarz podnosi je na dźwigni i układa na ścianie. W ten sposób unikaliśmy niepotrzebnego dźwigania ciężkich bloków i równocześnie przyspieszyliśmy tempo pracy. Zamiast 30-ciu kładliśmy dzisiaj do 140 elementów w ciągu 8 godzin.

**DOBRY POMYSŁ  
JEST ZAWSZE PROSTY**

Gdy w przeddzień zorganizowanej przez „Głos Wyrzeża” narady budowlanej na budowie przy ul. Abrahama zajęchale auto ciężarowe, by zabrać dźwignię do sali obrad, celem zademonstrowania jej przedstawicielom innych przedsiębiorstw, konstruktor nie mógł

się dość nadziwić, skąd i dlaczego takie zainteresowanie. „To przecież nie jest nic wielkiego, ten nasz „żuraw” wcale nie zasługuje na takie wyróżnienie. Przecież chodziło nam tylko o ułatwienie sobie pracy i to w naszym skromnym zakresie. Ot, jesteśmy na budowie doświadczeni, dlatego uważałem za słuszne zastosować jakieś małe doświadczenie”.

Podmistrz Górski na pełne prawo traktować skonstruowaną przez siebie dźwignię, jako niewiele znaczące ulepszenie pracy. Tym niemniej skonstruowaną przez Górskiego dźwignię nie traci na znaczeniu jako pomysł, który winien znaleźć, jak najszersze zastosowanie. Budujemy tak wiele i tak wiele mamy jeszcze do zbudowania, że należy pracować, jak najracjonalniej i jak najoszczędniej. Oszczędność zaś to nie tylko mądra gospodarka czasem i materiałami, oszczędność to przede wszystkim rozsądna gospodarka siłą ludzką i wysiłkiem. I dlatego właśnie, że gospodarzom mądrze i oszczędnie pomyśleń Górskiego interesują się nie tylko współtowarzysze pracy z tej samej budowy, nie tylko kierownictwo przedsiębiorstwa, ale zainteresowali się nim fachowcy — konstruktorzy i wszyscy ci, którzy pragną, by jak najszybciej zniknęły gruzy i by jak najprędzej budowały się i rosły nowe, jasne domy. (hace)





W Powszechnym Domu Towarowym w Sopocie, znajdują się stoiska, obsługiwane wyłącznie przez ZMP-owców. Na zdjęciu: kol. W. Markowska i R. Heinrich, z działu chemicznego, o których pracy wszyscy kupujący w PDT wyrażają się z uznaniem. ZMP-owcy obsługują także dział kosmetyki, galanterii męskiej i damskiej, sportu i bursztynów.

## Usprawnić sprzedaż i transport węgla na Wybrzeżu

Chłody jesienne jakie nawiedziły Wybrzeże, przypomniały wszystkim o konieczności przygotowania dostatecznych zapasów opału. W związku z tym obrót w składnicach węgla wzrósł o 50 proc.

Wzrost zapotrzebowania na węgiel ujawnił niedociągnięcia organizacyjne, które już uprze-

duio sygnalizowali robotnicy na konferencji z przedstawicielami społecznego handlu — zwolanej przez „Głos Wybrzeża”.

Zasadniczym błędem organizacyjnym jest zbyt mała ilość punktów sprzedaży i wadliwe ich rozmieszczenie. W Gdyni punkty te znajdują się wyłącznie w centrum miasta, na skutek czego mieszkańcy przedmieść muszą płacić poważne sumy za przewóz węgla na Oksywie, do Obłazy, czy innych dzielnic. Ani Centrala Zbytu Produktów Węglowych, ani spółdzielczość nie pomyślały dotychczas o otwarciu składnic na przedmieściach.

Kupujący nie otrzymują poza tym czystych gatunków węgla, za jaki płać. Kupując węgiel w kesach i płać po 3.000 zł za tonę odbiorcy muszą przyjmować częściej w gorszym gatunku — tzw. miał. Zmuszanie kupujących do przyjmowania niższych gatunków węgla, podczas gdy płać ceny za lepszy gatunek, nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Na naradzie zwolanej przez „Głos Wybrzeża” robotnicy i pracownicy domagali się utrzymania sprzedaży ulicznej ze specjalnych samochodów. Przedstawiciel Centrali Zbytu Produktów Węglowych tłumaczył się wówczas tym, że sprzedaż małych ilości węgla nie jest opłacalna. Być może w miesiącach letnich, tak rzeczywiście było. Obecnie jednak sprzedaż taka napewno okazałaby się rentowna, ponieważ istnieje silne zapotrzebowanie na węgiel. Sprzedaż z wozów powinna być, jak najszybciej uruchomiona, szczególnie w dzielnicach podmiejskich, oddalonych od składnic węglowych.

Niełatwiona została również sprawa transportu węgla

## Udział związków zawodowych w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych na Dzień Pokoju, głosił m. in.:

„Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, wstępując masowo do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej”.

Apel ten przyświeca udziałowi związków zawodowych w obchodach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. W okresie pięciolatki związki zawodowe wniosły poważny wkład w dzieło wychowania klasy robotniczej w duchu międzynarodowego, połącznego boju o postęp i po-

kój na świecie — do Związku Radzieckiego. Tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni jest szczególnie połączną manifestacją przyjaźni narodu polskiego do wielkiego przyjaciela i obrońcy sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. W ciągu tego miesiąca życie za kładów pracy, domów kultury i świetlic toczy się pod znakiem najwyższego, wzmożonego kontaktu z bogatymi doświadczeniami i osiągnięciami Związku Radzieckiego.

W zakładach pracy przeprowadza się szeroką akcję odczytową, zmierzającą do wszechstronnego znanostwa mas pracowniczych ze zdobyczami ZSRR. Akcja ta uwzględnia w swej tematyce przede wszystkim osiągnięcia produkcyjne poszczególnych gałęzi przemysłu radzieckiego. I tak górnicy nasi zapoznają się z sukcesami radzieckich towarzyszy pracy. Wiókniarze — z produkcjami metodami pracy przemysłu włókienniczego w ZSRR. Tematyka odczytów obejmuje wszystkie dziedziny życia i pracy Związku Radzieckiego. Nasi nauczyciele słuchają odczytów o ustroju i metodach nauczania szkolnictwa w ZSRR, a lekarze — o osiągnięciach medycyny radzieckiej.

Akcja odczytowa osiągnie kulminacyjny punkt w dniu obchodu 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W dniu tym we wszystkich zakładach pracy zostanie omówione przełomowe znaczenie Rewolucji, która zapoczątkowała nową erę rozwoju.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej praca związkowych zespołów artystycznych koncentruje się wokół twórczości radzieckiej. Zespoły te opracowały radzieckie utwory teatralne, chóralskie, instrumentalne i ta-

neczne i z tak przygotowanym repertuarem występują na pokazach świetlicowych. Nie dość na tym. W ramach akcji łączności z wsią, zespoły artystyczne wyjeżdżają na występy do Państwowych Gospodarstw Rolnych i gromad wiejskich. Najpoważniejszą imprezą jest niewątpliwie masowy udział w Festiwalu Sztuki Radzieckiej. W świetlicach odbywają się wieczory literackie, popularyzujące literaturę radziecką i dzieła postępowych pisarzy rosyjskich. Zagadnienie upowszechnienia wielkiej twórczości radzieckiej rozwiązywane jest na wielu płaszczyznach. Ognia związków zawodowych organizują grupowe uczeszczenie do teatrów na wystawiane w tym okresie sztuki radzieckie. Obrazy, znaczna większość biletów na koncerty muzyki radzieckiej i na filmy radzieckie została oddana do dyspozycji związkowców.

Związkowe ognia działalności kulturalno - oświatowej uruchamiają setki nowych kursów języka rosyjskiego.

Największego nasilenia dozna w „Miesiącu” masowa akcja propagandowa wśród pracowników i ich rodzin, zmierzająca do zwiększenia szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Ta wielka kampania dalszego zacieśniania więzów przyjaźni i braterstwa polsko - radzieckiego, odbywa się pod hasłem, które Prezydent Bierut określił następująco:

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”.

JAN MAR.

### Nowy Zarząd Związku Bojowników w Gdyni

W Gdyni odbyło się zebranie połączeniowe zarządów związków, wchodzących w skład Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Na zebraniu tym dokonano wyboru nowego tymczasowego zarządu. Słuchając Związku mieliśmy się przy ul. Świętojańskiej 68 m. 5.

### Walne zebranie TPD w Gdańsku

W dniu 28 bm. o godzinie 16.00 w lokalu Liceum Pedagogicznego we Wrzeszczu odbędzie się walne zebranie członków RTPD i CHTPD.

### PROGRAM audycji muzycznych

Rozgłoszenia Gdańska Polskiego Radia rozpoczęła nowy program jesienno-zimowy. Dla zorientowania naszych czytelników, o jakiej porze mogą słuchać specjalnie interesujących ich audycji, podajemy wykaz ramowy poszczególnych typów audycji, powtarzających się o tej samej godzinie w określonych odstępach czasu.

**DZIAŁ MUZYCZNY**  
Poniedziałki — 16.20—17.00 Muzyka rozrywkowa. Wtorki — 14.40—14.55 Sławni solści (płyty). 16.20—16.35 Zagadki muzyczne. Środy — 16.20—16.40 Solści W. S. Muzycznej w Sopocie. Czwartki — 16.20—16.45 Audycje muzyczno-oświatowe. Piątki — 14.30—14.55 Amatorskie zespoły świetlicowe-muzyczne, 16.20—16.40 — Koncert kameralny. Soboty — 16.40—17.00 Muzyka regionalna. Niedziela — 11.25—11.57 Audycje rozrywkowe słowno-muzyczne.

W bm. w ramach tych audycji słuchacze zapoznają się z dziełami operetki, w listopadzie zaś audycje czwartkowe będą poświęcone wprowadzeniu w piątkowy koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej.

Od 1 listopada kierownictwo działu muzycznego w Polskim Radio obejmuje Robert Satanowski. (K).

### OŚRODEK szkolenia pracowników PKP

Ostatnio odbyła się w Siankach pod Gdańskiem uroczystość uruchomienia ośrodka szkoleniowego dla kolejarzy. Program akcji szkoleniowej w ośrodku obejmuje tematykę ze wszystkich dziedzin służby kolejowej. Ośrodek przygotowywać będzie kwalifikowanych dyżurnych ruchu, maszynistów parowozowych, rewidentów wagonów, specjalistów służby handlowej PKP, referentów higieny i bezpieczeństwa pracy itd.

Młodzież kształcąca się w ośrodku otrzymuje zakwaterowanie i pełne bezpłatne utrzymanie.

Przy pomocy tego ośrodka PKP planuje przeszkolić tysiące pracowników administracyjnych i specjalistów z różnych dziedzin pracy na kolei. Obecnie rozpoczął się kurs dla 42 pracowników służby ruchu.

### Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże” we Wrzeszczu — godz. 19.30 — Koncert Chopinowski z udziałem Zbigniewa Szymonowicza. Dyryguje Z. Łatoszewski i B. Wodiczko.

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdyni — nieczynny.

Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Sopocie — nieczynny.

### Kina

Gdynia — Promień — „Młoda Gwardia”, I seria, dozwol. od lat 12. Początek seansów o godz. 18.00 i 20.30.

Gdynia — Goplana — „Kopciuszek”, dozwolony od lat 14. Godziny seansów: 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Sąd honorowy”, film radziecki.

Gdynia — Atlantic — „Młodzi Barykada”, film czeski. Seanse o godz. 16, 18, 20 i 21.

Gdynia — Fala — „Statek pułapka”, dozwolony od lat 12. Początek seansów o godz. 18 i 20.

Sopot — Bałtyk — „Stalowe serce”, film produkcji polskiej, dozwolony od lat 12. Godz. wyświetlania: 16.30, 18.30 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Jasna Droga”, dozwol. od lat 14. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Oliwa — Polonia — „Rudzielec”, dozwol. od lat 18. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Capitol — „Pieśń Tajgi”. Początek o godz. 18, 19 i 20.

Wrzeszcz — Bałtyk — „Gdzieś w Europie”, film produkcji węgierskiej, dozwolony od lat 16. Początek seansów w godz. 16, 18 i 20.

Elbląg — Bałtyk — „Spotkanie nad Łabą”.

### Radio

PROGRAM ROZGŁOSIENIA GDAŃSKIEJ na dzień 14 października 1949 r.

(piątek)  
5.10 — Początek audycji. 5.15 — Streszcz. wiad. por. 5.20 — Koncert. 6.00 — Program dnia. 6.05 — Muzyka rozr. 6.20 — Gimnastyka. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Zapowiedź audycji. 8.00 — Muzyka rozrywk. 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka obiadowa. 14.00 — Radiokronika. 14.15 — „Prasa Wybrzeża pisze”. 14.20 — Wiadomości lokalne. 14.25 — Muzyka. 14.30 — Koncert Ork. Dętej. 14.55 — Zapowiedź słuchowska. 15.00 — Sprawy morskie. 15.10 — Aud. dla szkół popołudniowych. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka rozr. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.20 — Muzyka kameralna. 16.40 — Montaż literacki. 17.00 — Koncert dla p-zodowników pracy. 17.45 — „Bitwa pod Lenino” aud. sl.-muz. 18.00 — Raporty. 18.15 — Melodie świata. 18.40 — Wszelchnia Radiowa. 19.00 — Aud. dla wsi. 19.15 — Transmisja z Międzynar. Konk. Chopinowskiego. W programie koncertu: Dziennik Wieczorny. 21.40 — „Trudne położenie” humor: ka. 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń. 22.15 — „Nadbranie”. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień następny. 23.15 — Muzyka. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

### Kolonia „Pod Zębami” buduje Dom Kultury

Mieszkańcy kolonii „Pod Zębami” na Siedlicach na skutek wielkiej odległości od miasta byli dotychczas prawie całkowicie pozbawieni życia kulturalnego. Aby usunąć ten brak latem br. wszyscy mieszkańcy przystąpili do budowy własnego Domu Kultury. Z zebranych z różnych miejsc cegieł wzniesiony został parterowy dom w stanie surowym, na razie bez dachu. Z dalszą pomocą mieszkańcom kolonii przyszedł Zarząd Miejski w Gdańsku, który przyznał na wykończenie domu barak poniemiecki, przeznaczony na rozbiórke.

Należy wobec tego przypuszczać, że długie wieczory jesienne robotnicy i pracownicy zamieszkałi w tej kolonii będą spędzać we własnym Domu Kultury. (d)

### Cennik wynagrodzeń za prace fotograficzne

Komisja Cennikowa przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku zatwierdziła ostatnio cennik wynagrodzeń za usługi fotografów. Cena 3 sztuk zdjęć legitymacyjnych ustalona została na zł 225 w zakładzie III kategorii, 260 zł w II i 290 zł w I.

### Egzaminy dla eksternów

Inspektorat Szkolny w Gdańsku zawiadamia, że osoby które ukończyły 18 lat i pragną otrzymać świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, mogą składać egzaminy wyjątkowo jeszcze w październiku br.

### Teczka do odebrania

W tym celu należy wnieść podanie do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego w Gdańsku, ul. Rzeźnicza 49 — w terminie do dnia 20 bm. wraz z następującymi załącznikami: życiorys, 2 fotografie, metryka urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne.

O terminie i miejscu egzaminów osoby zainteresowane zostaną powiadomione.

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU SAMOCHODOWEGO w Z.S.R.R.**

**w roku 1950 wyprodukuje się**

**SAMOCODÓW CIEŻAROWYCH**

**OSOBYWYCH**

**428 000**

**65 600**

**AUTOBUSÓW 6 400**

## CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

Hurtownia Rejonowa na teren woj. gdańskiego

**Biura:**

Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 124  
415 - 50 Telefony 415 - 25

**Magazyn:** Gdańsk - Nowy Port, Wolna Strefa

zaopatruje instytucje państwowe, spółdzielcze oraz samorządowe w konfekcję ciężką i lekką, bieliznę, odzież roboczą oraz wszelkie inne artykuły konfekcyjne

2761/k

STUDENTKA poszukuje po koju w centrum Sopot z wygodną, chętnie z pianinem. 2678

SPÓŁDZIELNIA przyjmie natychmiast: murarzy, cieśli, stolarzy, robotników. Wrzeszcz, Brzozowa 3a m. 4. 2764

TZD i BSW Wrzeszcz Rokoszwoskiego 25 zatrudni 6 palaczy centralnego ogrzewania, od dnia 15. 10. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 2740

ZGUBIONO legitymację sto cziową, kartę RKU, odcinek zameldowania, Wojnicki Bolesław 2765

### OGŁOSZENIA

do „GŁOSU WYBRZEŻA”

i wszystkich wydawnictw R. S. W. „PRASA”

prosimy kierować bezpośrednio na nasz adres BIURO REKLAM i OGŁOSZEN R. S. W. „PRASA” Wrzeszcz, ul. Barlickiego 15, Tel. 412 16.

2170/B

### Murarzy oraz pomocników

zatrudni przez okres zimowy i później

Gdańskie Zakłady Chemiczne

Zgłoszenia natychmiast 2763jk

Gdańsk, ul. Kujawska 2 - tel. 418-19

Autobus, godz. 6.30 lub 7.30 - Dworzec Główny

### OGŁOSZENIE

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii, Zakład K-73 w Starogardzie zawiadamia, że dnia 26. 10. 1949 r. o godzinie 11.00 odbędzie się na terenie Zakładów przy ul. Kościuszki 122

### USTNY PRZETARG

na:

1 samochód osobowy DKW 2 cyl. cena wywoławcza zł. 30.000.  
1 samochód osobowy DKW 4 cyl. cena wywoławcza zł. 40.000.

2769 K

DYREKCJA ZAKŁADU

### Centrala Produktów Naftowych

zatrudni natychmiast:

2 techników budowlanych na stanowiska kalkulatora i z-cy kierownika Sekcji.  
1 doświadczony technik mechanika rucho-  
wca,  
1 stolarza,  
1 tokarza,  
1 szklarza - malarza,  
15 robotników niewykwalifikowanych,  
2 księgowych.

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej.

Zgłoszenia: Oddział Personalny CPN, Gdańsk, ul. Długi Targ nr 30. 2770 K

### ADMINISTRACJA MAJĄTKU I GORZELNI

Zeliszewski p-ta Pszczółki

w Zarządzie Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego, przyjmie od zaraz:

**KSIĘGOWEGO TECHNICZNEGO SIŁĘ POMOCNICZĄ KALKULATORA MAGAZYNIERA**

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać do administracji majątku. 2771



# GŁOS SPORTOWY

## Wynik meczu Gwardia — Kolejarz pod znakiem zapytania

**ŁÓDŹ PAP.** W ostatnim meczu piściarskim o mistrzostwo I. Ligi, „Gwardia” (Gdańsk) — „Kolejarz” (Gdańsk) 11:5, w barwach „Gwardii” walczył w wadze lekkiej piściarz łódzkiego „Związkowca — Zryw” — Krawczyk. Według oświadczenia przedstawicieli „Związkowca — Zryw”, Krawczyk nie ma zwolnienia z klubu łódzkiego i, w związku z tym, nie miał prawa walczyć w barwach „Gwardii”.

„Związkowiec — Zryw” (Łódź) wysłał już w powyższej sprawie pismo do PZB.

## Na horyzoncie

### Poręcz czy trampolina?

Po co jest stadion? Żeby odbywały się na nim zawody sportowe.

Po co jest trybuna? Żeby siedzieć na niej kibice mogli się dokładnie przypatrzeć zawodom. Po co są na trybunach bariery i poręcze? Żeby cisnący się a roznocjonowani widzowie mieli się na czym oprzeć i nie spadali w dół, łamiąc przy okazji ręce i nogi.

Otoż o ile boisko sportowe w Gdyni, mimo skromnego wyposażenia można jednak nazwać stadionem, a znajdujące się na nim podium, aczkolwiek z trudem, ale może uchodzić za trybunę, o tyle poręcze i bariery są tylko nędzną imitacją jakiegoś oparcia. Swoim trzęszeniem powodują z góry brak zaufania, a najmniejszy choćby nacisk wystarczy, by tamtały się od razu, narażając widzów na ekwilibrystyczne wyczyny przy spadaniu z trybuny.

Jeżeli w żaden sposób, ani stadion, ani trybuna nie można przystosować do potrzeb sportowych wielkiego miasta, jakim jest Gdynia, o tyle poręcze na trybunie należy co szybko zastąpić innymi, solidnymi i wytrzymałymi.

(hc)

## Nie ma to jak oszczędność

W związku z akcją oszczędnościową, wiele przedsiębiorstw na Wybrzeżu postanowiło ograniczyć zużycie papieru kancelaryjnego.

Centrala Tekstylna np. wydaje przepustki do magazynów przy ul. Na Stępcie Nr. 2 w Gdańsku, na papierze... formatu podługowego, notując niezliczoną ilość razy godzinę przyjazdu interesantów, załatwia sprawy w w odpowiednim magazynie i wysła.

Nie ma to jak oszczędność! (jog.).

## Zainteresowanie marszami jesiennymi wzrasta WUKF Gdańsk wezwał do współzawodnictwa WUKF Olsztyn

Prace związane z organizacją marszów jesiennych na obszarze województwa gdańskiego są już prawie na ukończeniu. Masowe zgłoszenia, jakie wciąż napływają do organizatorów, mówią wyraźnie o wzroście zainteresowania wśród naszego społeczeństwa, tą na gigantyczną skalę zakrojoną imprezą, mającą na celu prócz podniesienia sprawności fizycznej społeczeństwa także upamiętnienie bohaterskich bojów żołnierza polskiego u boku radzieckiego sprzymierzeńcy.

Tegoroczne marsze będą miały nieco odmienny charakter od marszów zeszłorocznych. Różnice polegają na tym, że w ubiegłym roku do udziału w marszach dopuszczono młodzież od 14 lat wżwyż — obecnie za dolną granicę wieku przyjęto ukończenie lat 11 — a więc włączone będą również i szkoły podstawowe. Poza tym w ubiegłym roku zawodnicy startowali w zespołach, w roku zaś bieżącym klasyfikowani będą indywidualnie. W zależności od uzyskanego czasu zaliczony zostanie uczestnik.

Wynik jako próba na OSF: na odznakę zwyciężczyni (Z) lub wybitną (W). Nowością jest również, że mężczyźni od lat 14 będą startować w marszobiegach.

Wprowadzone zostało współzawodnictwo zarówno w ramach jednostki organizującej, jak i między poszczególnymi organizatorami, powiatami i województwami. Po zakończeniu marszów i obliczeniu wyników współzawodnictwa (ilość startujących w stosunku procentowym), organizatorzy i zespoły zasługujące na wyróżnienie otrzymają nagrody w formie dyplomów od Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Wzrost zainteresowania marszami jesiennymi w Gdańsku, który pierwszy wezwał do współzawodnictwa WUKF Olsztyn na następujących warunkach: a) ilość startujących w dniu 16 października 1949 r., b) ilość startujących do dnia 30. 10. 49 r., c) ilość startujących, którzy uzyskali minima na OSF, d) ilość startujących kobiet.

Mamy nadzieję, że nasze województwo wyjdzie z tego współzawodnictwa zwycięsko i pobije ilość startujących nie tylko Olsztyn, ale również i inne okręgi dokumentując tym samym swą dojrzałość polityczną i sprężystość organizacyjną.

(W)

## Śmiertelne wypadki na ringach amerykańskich

Niedostateczna opieka i eksploatawanie bokserów zawodowych przez żądnych zysków menadżerów, są powodami licznych śmiertelnych wypadków na ringach amerykańskich.

W ciągu bieżącego roku zanotowano w Ameryce już 8 wypadków śmiertelnych bokserów, wskutek kontuzji, odniesionych podczas walk. Dwa ostat-

nie wypadki miały miejsce w ciągu tygodnia. W Nowym Jorku, w środę 5 bm., zmarł na ringu mistrz Włoch wagi ciężkiej Bertola po dziesięciomundowej walce z Amerykaninem Lee Oma.

Ostatnio w Detroit 26-letni bokser wagi lekkiej murzyn Bussey zmarł w szpitalu, wskutek kontuzji odniesionej na ringu.

## LIST Z WARSZAWY

### ZACIEŚNIA SIĘ PRZYJAŹŃ Z ZSRR

Warszawa żyje pod znakiem „Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Białe-czerwone i czerwone chorągiewki zdobią wiele warszawskich gmachów. Wiele transparentów powiewa nad śliskimi asfaltami warszawskich ulic, nad jasnymi domami, nad placami, kipiącymi życiem. Transparenty, mówiące o przyjaźni między narodem polskim i radzieckim, przyjaźni, dzięki której m. in. mogło się w tak szybkim czasie odzyskać miasto...

Oficjalnie Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zainaugurowany został koncertem w Państwowym Teatrze Polskim. Grał na nim znakomity pianista radziecki Paweł Sieriebriakow. We wszystkich warszawskich zakładach pracy odbyły się również uroczyste akademie, które przerodziły się w żywość manifestacji uczące przyjaźni warszawiaków dla ZSRR.

Najszersze masy ludności stolicy mają możliwość bliskiego zapoznania się z twórczością radzieckich kompozytorów, poetów, pisarzy. Warszawskie teatry i kina wystawiają utwory

radzieckie, w niedzielę zaś w parkach stolicy odbyły się występy najlepszych artystów warszawskich, którzy wykonali pieśni i utwory radzieckie.

Wczoraj otwarta została również w reprezentacyjnej księgarni na Nowym Świecie Wystawa Książki Radzieckiej, zorganizowana przez spółdzielnię wydawniczą „Książka i Wiedza”. Składa się ona z dwóch działów: działu książek, tłumaczonych z języka rosyjskiego na język polski i działu wydawnictw radzieckich. Na wystawie bogato reprezentowana jest zarówno literatura piękna, jak i wszystkie dziedziny nauki. Imponującą przedstawiają się pozycje z literatury marksistowskiej. Mamy tu pięknie wydana historię WKP(b) — nakład jej przekroczył w Polsce milion egzemplarzy — a także bibliotekę klasyków marksizmu, bibliotekę socjalizmu naukowego, dzieła popularno-naukowe oraz materiały pomocnicze do studiów nad historią WKP(b).

Na wystawie znajduje się również album pt. „Wielka wojna w obronie Ojczyzny w grafice radzieckiej”, album reprodukcji obrazów z

galerii Tyrtakowskiej oraz album 50 malarzy i rzeźbiarzy radzieckich. Wystawa książki radzieckiej przewidziana jest tłumnie przez mieszkańców stolicy.

Stońce przyszywa wprawdzie jeszcze mocno w południe — ranki jednak i wieczory są już bardzo chłodne i każą myśleć o zbliżającej się zimy. Kiedyś, dawniej, zima była dla budownictwa martwym sezonem. Tej zimy, wykorzystując doświadczenia Związku Radzieckiego oraz inżynierów polskich, prace budowlane w Warszawie nie zostaną przerwane. Trwać będą całą zimę. Aby zimowemu budownictwu zapewnić pełne powodzenie — poszczególne przedsiębiorstwa czynią już niezbędne przygotowania techniczne: zamawiają wstawiane ubrania dla załogi oraz przygotowują podgrzewacze do wody i piasku. Niewątpliwie i ta „wiosna” uda się warszawskim budowniczym.

We wszystkich fabrykach stołecznych przeprowadzona została dyskusja nad rocznym planem, stanowiącym niejako ocenę dotychczasowych osiągnięć robotników warszawskich. Na czoło załóg stołecznych wysunęli się robotnicy fabryk Marciniaka, Schichla, Fuchsa, ZWUT i im. Świerczewskiego. Jeszcze w tym roku załogi fabryk stołecznych zobowiązały się wytworzyć dodatkowo towarów za 38 milionów zł. (wg cen z 1937 r.).

Przedłużenie godzin otwarcia sklepów państwowych i spółdzielczych powitał warszawski świat pracy z uznaniem. Przed zimą — każdy ma w tych sklepach więcej do załatwienia, a po pracy nie zawsze już starczyło na to czasu. Obecnie każdy warszawiak będzie mógł spokojnie zapoznać się ze wszystkim, czego mu jeszcze brak.

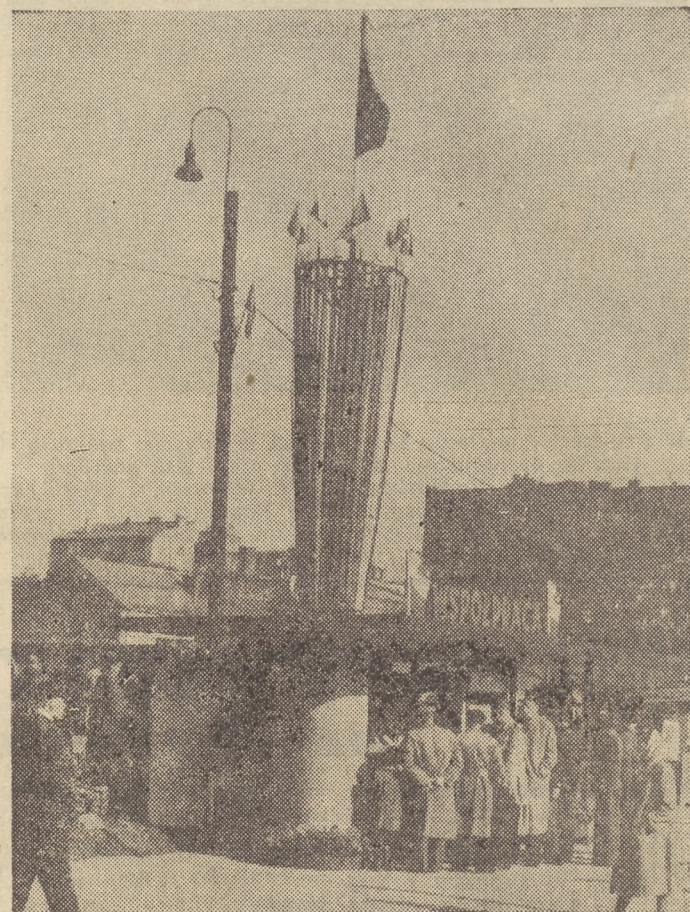
Z nadejściem zimnych dni kończy się sezon zabaw ludowych na wolnym powietrzu, w których tak zasmakowali mieszkańcy stolicy oraz przyjeżdżający do Warszawy wycieczkownicy. Z nadejściem zimy zabawy będą musiały przenieść się do zamkniętych pomieszczeń, niestety, jednak nie ma jeszcze w Warszawie dostatecznej ilości sal. Wydział Wczasów ma się jednak o nie starać.

Warszawa nie ma bowiem ochoty zrezygnować ze swej codziennej porcji zdrowej rozrywki. Bgr.

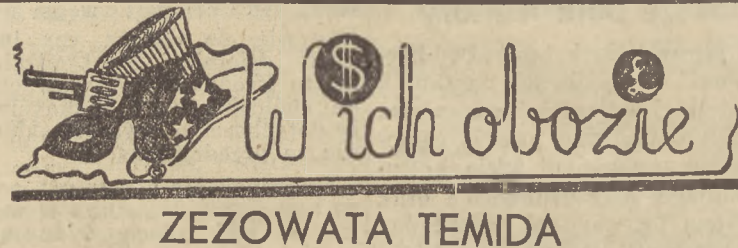
## WYSTAWA KSIĄŻKI RA DZIECKIEJ W WARSZAWIE



Dnia 10 bm. otwarto w księgarni Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” w Warszawie, wystawę książki radzieckiej. Wystawa obejmująca dział literatury radzieckiej i rosyjskiej oraz wydawnictwa radzieckie. Na zdjęciu — ogólny widok wystawy. (Foto AR.)



W Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej spółdzielnie wydawnicze uruchomiły sprzedaż książek radzieckich w kioskach ulicznych. Na zdjęciu — cieszący się wielkim powodzeniem kiosk Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca” w Warszawie, na placu przed dworcem Śródmieście (Foto AR.)



## ZEZOWATA TEMIDA

Po wojnie skazano we Francji na śmierć Piotra Lavalą — jednego z przywódców szajki, która sprzedała kraj Hitlerowi. Sąd, który skazał Lavalę na śmierć, skłonił również jego majątek.

Niedawno, według doniesień prasy paryskiej, w należącym do Lavalę zamku miała miejsce wzruszająca ceremonia: luksusowe mienie zwrócone zostało rodzinie zdrajcy.

Władze francuskie przejawiają bezgraniczne miłosierdzie wobec tych, którzy walczyli z Niemcami, którzy winni są śmierci tysięcy Francuzów.

Według danych tygodnika „France Nouvelle”, ze 107 ministrów i wyższych urzędników „rządu Petaina”, którzy powinni odpowiadać za swoje przestępstwa przed sądem, tylko 3 skazano na śmierć, 7 siedzi w więzieniu, a pozostali 97 znajdują się na emigracji, oczekując wyroku lub zostało w ogóle zwolnionych.

Wśród uniewinnionych znajdują się: generał Weygand, który razem z Petainem oddał Francję Hitlerowi, Lamiand — przywódca faszystowskiej organizacji młodzieżowej, Leguide — minister przemysłu w rządzie Petaina, który całą produkcję przemysłową Francji oddał na służbę Hitlerowi i wielu wielu innych.

Duch przebaczenia panuje również w sądach sądowych, gdzie rozpatruje się sprawy hitlerowskich morderców. Niedawno francuski trybunał wojskowy uniewinnił generała Farbera, byłego komendanta okręgu Bordeaux, który w 1941 r. skazał na śmierć 50 francuskich zakładników: generała Rosenberga, który też w owym czasie kazał rozstrzelać 19 zakładników i kapłana wywiadu niemieckiego, który zamordował w Nantes 27 zakładników.

Jednocześnie te same władze ostro występują przeciwko bohaterom ru-

chu oporu, którzy „ośmielili się” pod czas okupacji rozprawić się z jakimś zdrajcą, czy zbirami hitlerowskimi.

Na 20 lat katorgi skazano partyzanta Emila Filipeau, który brał udział w wielu aktach dywersji i sam zabił 20 hitlerowców. Jego ojciec i brat zginęli w niemieckich obozach



koncentracyjnych. Członkowie rodziny Filipeau otrzymali 2 medale wojenne, 7 krzyży wojennych, 2 medale Ruchu Oporu. Towarzysze Emila Filipeau również zostali skazani: Saens — na 7 lat, a Drouet — na dożywotnie więzienie. (x).

## Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (317)

Potężne reflektory rozerwały mrok nocy, oślepiły Niemców, radowali naszych żołnierzy — zdawało się, że po tak oświetlonej drodze łatwiej będzie się posuwać. Ale iść było trudno: Niemcy dobrze umocnili cały obszar; najwiedoczniej przewidzieli możliwość walki o Berlin na długo przed katastrofą.

— Ognia! — krzyczał Wasylek.

Niemcy bili do artylerii ogniem bezpośrednim. Zabity jest Zbanom. Sanitariusze wynieśli Lanca Greczko. Wymienia się części zapasowe, dzwiga pociski. Na obliczach duże krople ciemnego potu. Ludzie nie słyszą, nie widzą, nie pamiętają; jednak świetnie orientują się w słowach komend i w położeniu ogniowych punktów wroga. A także — pamiętają. Nawet w tym piekle Czernow wie, że czekają na niego żona i Gienka, nie myśli o nich, w ogóle o niczym teraz nie myśli — jest surowy, twardy i rozpalony jak armatnia lufa; jednakże i żona i Gienka są przy nim, Czernow wie, że są one tuż tuż, ot tam, za Berlinem... Każdy ma swoje w pamięci, każdy ma swój ból, oraz swe cele: rok głodu w Leningradzie, Maszę przy furtce, niemowlę ssące palec rozszarpanej kobiety w Charkowskim Traktowym, sto dni Stalingradu, tysiąc dni w piekle, rozprawę o oliwnych filtrach — przerwaną w środku zdania, Waniusze urodzonego już po powołaniu do wojska, kobiety, miasta, rzeki, — ojczyznę Wasylek woła „ogień!” i po-

śród dymu i płomieni, w szaro-różowym świetle (jakgdyby do mgły domieszano krwi), widzi przed sobą Natalkę — miłą, z zadartym nośkiem...

Jednakże zrobiłam głupio, że przyjechałam do Berlina, pomyślała Hilda. Kurt miał rację, nazywając mnie „marcową kotką”. Przyjechałam w lutym... Dlaczego? Przecież, rzecz jasna, nie dlatego, że pokłóciłam się z Johanną. Co mnie obchodziło Johannę? Przyjechałam dlatego, że jest tu Walter. Jak można się zakochać w takim drągalu? Przyjechałam tu przez niego, bombardując go noc, a on nawet nie chce mnie uspokoić... Hilda przytuliła się do Waltera, który warknął: „Jeszcze wcześniej... Chcę spać...”

O ósmej godzinie Walter udał się na służbę. Hilda stała w bramie. Kobiety dociekały — co to było w nocy? Pani Müller (jej mąż jest w p. lot.), mówiła: „To nasza artyleria na Odrze. Rosjanie usiłowali się przerwać, ale Hans mówi, że nie przejdą nigdy”. Do Hildy podszedł piętnastoletni chłopak Paul Vieck, syn właścicielki domu; miał sterzące uszy i gorączkowo sinawe, podobie oczy. Było to na ciemnych schodach. Paul oświadczył: „Idę na front. Hildo, pocałuj mnie?” Z roztargnieniem cmoknęła go w policzek. Chłopiec odrzucił w tył jej głowę i pocałował ją w usta: „Co u diabła, jestem żołnierzem, czy nie?”... Po jego odejściu Hilda uczuła wewnętrzny popłoch: jeżeli wysłała się na front takich żółtodziobów, to znaczy, że jest bardzo źle... Kupiła „Morgenpost”; gazet nie czytywała nigdy i dlatego szukała długo — gdzie wydrukowane są rzeczy najważniejsze. Ale w gazecie nie było nic o natarciu Rosjan. Pisano, że Niemcy z powodzeniem kontratakują na odcinku Elby. Hilda zobaczyła artykuł: „Okrucieństwa czerwonych”, jednak doczytać go nie mogła — to zbyt okropne... Kurt opowiadał, że Rosjanie to Azjaci, krowa śpi w domu, nie ma przyzwoitej toalety. Nasi rozprawiali

się z ludnością. Kurt opowiadał — wieszano kobiety. Rozjuszili Rosjan, a teraz Rosjanie przyszli tutaj...

Hilda mówiła sobie: nie jestem tchórzliwa, przyzwyczaiłam się do bombardowań. Wszystko jest na swoim miejscu w Berlinie — i ruiny, i ocalałe domy z kwiatami na balkonach, i magazyny, i tramwaje. Na murach plakaty: „Zwycięstwo — lub chaos bolszewicki”. Dlaczego więc jest mi tak straszno? Postanowiła nabyć pudełeczko pudru. Właścicielka perfumerii starannie zawięła pudełeczko, odliczyła resztę i zaszlochała: „Chciałam wyjechać do Magdeburga, ale samochód się zepsuł...” Hilda pomyślała: a może wrócić do Johannę?

Na stacji siedzieli albo leżeli uchodźcy — trudno było przejść. Ktoś rzyzał: „Ukradli mi walizkę...” Kobieta płakała: „Ledwie się wydzusiłam ze Szczecina, tam już są Rosjanie...” Kolejarz ze zdumieniem spojrział na Hildę i rzekł: — Czy pani ma głowę na miejscu? Jak się pani tam dostanie? Tam są Amerykanie...

Hilda poszła z powrotem. Na ścianie jej domu chłopak z „Volkssturmu” starannie kreślił: „Berlin pozostanie niemiecki”. Przyszedł Walter. Hilda objęła go: „Boże, co się dzieje? Tak się o ciebie bałam...” Walter odrzekł: „Daj mi coś zjeść. No i w ogóle teraz nie czas na czułości”. Oburzyła się: „Jestem porządną kobietą, mam męża, jak śmiesz tak do mnie mówić? Dla ciebie ryzykuję życiem. Mogłabym teraz być u Johannę, tam są Amerykanie... Jesteś brutalnie zwierzę!” Smażyła omlęt ze sproszkowanych jajek i łyła kapały na patelnie.

Pułk Minajewa z trudem posuwał się ku wschodnim przedmieściom Berlina. Niemieckie fortyfikacje były doskonale urządzone. Opór przypominał malarie: napięcie rosło, spadało, znów się podnosiło.

C. d. n.